11662

Bibl. Jag.

III

Bibl. Jag.

CIELECKA Zofia z Moszyńskich

Bibl. Jag.

1

Nordernay d. 20go Lipca.

z Moszyńska

Moja droga Ciociu.

Jeżeli im do tej pory do Cioci nie pisała to tylko dla tego że byliśmy wszyscy w przekonaniu że Ciocia już dawno z Iwahowa(?) wyjechała, a nie wiedząc z pewnością gdzie adresować nie chciałam by mój list zaginął. Dzisiaj odebrałam list od kochanej Cioci i tym więcej za niego dziękuję że im się go zupełnie nie spodziewałam, a na dowód jaką mi radość sprawił zaraz wziełam się do odpisu na niego. Niech Ciocia nie myśli żebyśmy tu na zabawę przyjechali; na świecie nie ma pewnie tak(?) takiego nudnego jak Nordernay, jest to wyspa niemająca mili kwadratowej powierzchni, piasek tylko się wije(?) na niej prosz...

co się dzieje z Paulinką? Nie odpisała mi na mój list, ale myślę że tylko z zapomnienia

wysokiej twardej brawy nie rośnie, ani
wiązu ogrodu, ani wiązu kasztan, ani lipki, nie
ma tylko piasku i muszli; wprawdzie
gospodarz nasz wysyłał nas do jakiegoś
gaiku, ale Bóg dał godziny chwile
po wspaniałym majątku nie smakowały
go. Gdyśmy wrócili do domu pokazało
się, że byliśmy dwa razy przez mgłę prze-
szli, a wielkim zdziwieniem mieliśmy
cienie do wonderhübschen Wälchen nicht bemerkt
haben. Dla pięknym spacerom katarzyny
wybrała morskie, nad którym co drugi dzień
przyrzepola muzyczka z końca świata
ale choć mimo wszystko że ta muzyka
na strandzie słabnie smakuje i warto
jej słuchać, my na tym przysmaku
się nie znamy i wolimy iść nad morze

gdy jéj niema; jéśli nas chcieli
my to tylko by do jakiéjpatryę
obchodzonom; nieli gdzindzi
nie
myśli żeby tu sami
byli
drżeli; od
tamtéj chwili
tu
swoi Hanowerski
ty
ściąga tu
całą
angielskiéj
Hano-
werską; wyjéchaję do
swéj
córki
Gräfiny i Princessiny, ale to na
a
wiosnę na
niższe
progi na
nasze
nogi, bo nie
zapominamy do tylu
naszéj
osobisty godności byśmy
chcieli
z Niemcami
wdawać
miały. Król Hanowerskiéjo i
jego rodzinę
dosyć
lubią, najprzód dla
tego że on
wiedział
ślepy, a
tamte nie-
szczęście
wrodzone
współczucie, a potém
że
bardzo
popularny, i
musi
być
dobrzy
bo go
poddani
bardzo
kochają. Na
Froji

tamtych chwil, i zawsze rozrzewnia wtedy tego słodkiego Króla gdy chodzi prawdziwy pokój w kraiu Maryi, chwały Panowiki, lub nastepcy tronu mającego wiele 12 lat, i mimowolnie chwyta się sympathia dla ciasnicia którego Pan Bóg dał wszystko a odmowił mu najwiekszego ze swoich darów: Bardzo często go widujemy bo raty chwil prawie chodzi po ulicy, która bardzo lubi, przyjaciołem dziecinnem, bo nam opowiadali że gdy był jeszcze małym chłopcem gnawszy bardzo go trudno go trzymać, i tylko na usilne upominanie do uwodzenia przyjaciół i tego dopiero młodzieńca widzieć; ten tatkie dziecię, że wie wszystkie chodzi nasze ulice go do tej wszystkiej i która nawet się w bardzo ten kochają. Ostatnia ewidentka pokoju jakie spodziewam mieć wieś albowiem do mię mojego brata. Całuję rączki wujostwa ze wszystkimi dziećmi.

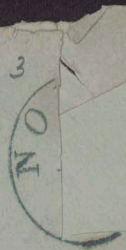

Madame Catherine Warwicka

p. Berlin

a Varsovie

ulica Grodzka.

HUBE Józef (ks.)

2.5.1846

4

Łaskawa pani Dobrodziejko.

Nie chcę wstrzymywać Tej maciezyńskich Uczuć, które pani wylewałaś po stracie tylu dzieci, ale to Jej święte Uczucie nie mogą nad przyjaciół ulgę Jej bolesnemu sercu. Prawda, nie tej straty ciężka, ale ciężkie niedokończenie większa miłosierdzie Boże nad boleść ciężkiej Ręki, nadał sercu Twemu. Straciłaś córkę na ziemi ale Ją [illegible] Niebie. Na chwilę nie wątpij potem, com czynił o Jej błogosławionej świętej, że ich na wieki szczęśliwe dusze Jej między aniołami, radzie się wiecznej niemy pośredniczą nam Tronie Boga. Błogosławiony Bóg i Matka co tak niemu chciała życie dała: Czysta dusza panny Eleonory była Uwniebieniu dojrzałym do życia wiecznego, zerwał go Bóg aby nie rozdziwiał

wśród nędznia tego świata

Jeżeli zatem płaszcz po nim mamy płakać
tem powinien bydź pożądany z żywą
radością duszy i szczerością wdzięczności
dla Boga, który tak Chrystus ukochał
by miłosierdzia swego dla nas otwo-
rzył. płaczmy, ale z żywą nadzieją
że za Łaską Bożą po trudach tego
żywota i nas Pan Bóg przyjmie
do wiecznych przybytków swoich
Ty. Wiernay mi Pani że dotkliwe
cierpienie ciężkie tej Bogu nasz ze-
dść podobało wynagrodzi Chrystus
na wiedni, tylko tej Pani podday
zeszłą miłością dziecinną Jego by-
towskim rozporządzeniom, ofiaruy
mu córkę zeszłego serca dla Chry-
sty Jego a wkrótce tu ciężkie i
ciężkie cierpienie zamienia
prawdziwą pociechę. Ot pociechę

Na Was, Ustawicznie tak. drodzy
Na serca mego Boga proszę nie
przestanę.
Byłbym prawdziwie szczęśliwym
gdybym od Was tamtych między
mnie Vaszka wyrazów.
Wasz prawdziwy w Chrystusie przyjaciel i sługa
J. Józef

d. 2. Maia 1826 r.

2 Maja 1846. Hube Paryż

V.

X. Józef Hube Zmartwychwstaniec.

KARWICKA Eleonora z Moszyńskich

3.12.1833 6

29 24.9.bris / 3 X.bris 1833. Boden

Kochana Kasia

Sordecznie u bo lewam nad Twoiemi Kłopotami, a znaiąc Twoie cnoty na tamte, wystawiam sobie iakie to ma wpływ na Twoie zdrowie kto- i Tw Dzieci patrząbac i Tw przywiązanego Męża bolesne bydź Tobie widzieć cieo przyczy, nie mowiąc z iak tak bardzo, bo zawsze tho przy zdrowiu na bycie, a utrzeciawszy ty nieszczęścia tego nie nabydzie, nie dobre Tobie Stary Ludzie odpowiedzieć nie dozwalaiąc, a przy- mieszkaiąc, nie zamilczam Tobie kochana Kasiu- perswadowac abyś Biotrowey nie wyprowadzała Stan- by, bo ten One na pewno dla tego porzuca na Myśl aby sobie bydź jusz wolnemi nie myślą o niczem- tylko o Sobie i Mężu, by tey i Piotr bezpieczny bydź mogli nie bawiąc tu Głowy, tych dwoch nie mam co- litowac tak Grubo, jako i Makarem bo to z tup- czy nie zdatni do tey sztuki, Gdyż ich zastaią tak ciężko na miescu bliższego wyprowadzenia tylko zatrzymuią, Spodziewam się że jeżeli jest Bóg u Siebie względem Ludzi poprawiony — bo do intere- sow nie biorę tak cudze mowiąc pomyślnie, co zau- bic, Dziękuy Bogu, a mam wczem tu dnosić, przyimie- ber i macierzyńcze, wystawiwszy Sobie za Bóg i tak tu- tejszemu na ciebie, że mogę ieszcze wygodnie Dzieci do- brze wychowac, i przy pomocy Boga tego za mam nadzie- iit, mogę ieszcze i Dzieciom Służebnie w tym miejscu

zostawić

Boże się Bogu mię, ale opłiwie ten tepiej wie
co nam jest potrzebnego, co nam dla tego mie
Dnie że jego prowienny, a to co dla nas jest dobre
lowe, a ten Boży sprawie dliwego, i cho nam
czy jego Bożkarnie, nie wy pusan swego s=
pieki, Danny ze bebie te mi mowta mi nudze
wiem an nudto ze to nam wszystko jest ku
gnowtowanie w Religii, ale chcyc bebie wiedzieć
dawcy i spokojny, przy pomiam Ci to wszystko
co znam a przy nutbolu interesuw nie przecho=
dzi Jobie na myśl, Nam nudzieć w Bogu
ze to wszystko to nam Jobne w mięsie i urzędy tak
dam jako i Dzieci wrel biegą Swoiego bo=
gu stawiens tam o co jego co dzieci prawie
co do listow tych dlugi acz nie adbieralisny ani
odpisaw na nasze, a czem i dan Jabtowski mu
siał Jobie lub Swethe dawnie, bez tamu adbie=
rany wszystkie, i Banie w pewne do tego czasu
wszystkie nasze listy adebrały — Co do Jabtowskiego
nie pisalem do bebie że się z bracmi, tylko że się obu
wiela tego obawiejsku stary wchodzą c sprawnieść
wsze jest kandrowtandy, a by sobie powadzić stu=
ka wiel bez listu nie wozmych dudzi, aby jem
dogadzić i dla dana zawsze mowan, aby za pogodzi
wy chodzenie powdrzkow, nie obawiejąc dani, i ozcem
ich pisalem do bebie że pogiełta dla tego że Jobce
jest wdzięczna ze go i Dzieci pogiełta wszem by
miełta tamdwse dostawia tabiey stanky, Dotyd Jo=
bne a tey mycie Jobne, ona się na wszystkim le=
piey ich Regina, i dudmi się nie stoi tylko ich
robią ich chustas

Gas podyszuy kiiń kub nie notrebuie niedres ne kie-
kunnaj, zedy Sam ge nie nuree uy persuada-
ueuy, idzie po mieukus kiegoj. Ktonegoś ten
nee Dreene u niesciebie, tan uspa kuiee uezyst
ko, zedy ktory mant uy kicé i uezyst kue i pedey
nie, nie ktoey u nie aoci gdowy — Le da Sa-
i Sobanskie adesłaetam Gay Iwoy dist do ktoney
kundra kuatko nupiuetam, gdzie nie ate zimno
i uey raritam Nee Domu gdzie nie ee kuee i ukoie
uby uiedziata a kym pneste doaiedziata się oey adje-
uey, a do Sacé nadbitam poy pisi ie ieee ki kdzie adpi
sy ueue kuzyuee nie moie uyee pnystate zebym i
Se minta pnyiemnoue ciensye się uzyuaiem Gay
Sgdzi i doaiedziata się a Gay zdnowiem, i pne pnositam
Sanuy Sobanskey ze uiey Kicie u nieemame ten py
pisi, na to co nie adpisiata adzytam Sakie kuchn
ne kusiu, Nie uzycie dla tego Dnieckn powiedz-
ią ze Gn Mathey nie adbnae ie Sakie uy nabitey,
i ze ie zdnita z Sanewicznem do Petersburga, ale nie
wiem czy to uezyst the prawdy, tylko to pewien
ze jest z prowadzita Wewodzky ktoney od kilku
dni pnyiechata ze po Nieg Salytata, Jakie no
wiey ze Gn Prezydent widzy dzisi espoa Sist Mię-
dzy Mathey a Ojcem o estulacyią tego Dnieczicia
Owiadczy ze Gn Prezydentowem chce się nie trzymać
i oddać do Smolnego Mamustenu, ale dla ta
mint ze to pudzie dowiedz, ktomnego się ze kli-
matu tego nie zniesie, a Popolski zimnieczny, pne
się Dawnieey uby Cesarz mogtado tego pnyiechać
wzgl się Gn Prezydentow mint a to pognieway, ale i to
tylko Ludzie gadzą

który często bierze na czytaniu powieści —

Co do tej Pani co była u Kłodnickiego to bydź nie może ma Męża i Dzieci których Mąż porzucił oddzielnie strzyże, a teraz się od-bawił, przy tem drugi dawał Zł. 200 Płatna i równie Służba miała Gospodarskie obowiązki była uwolniona od dzieci jak Pani Domu co rozkazała słuchane być, więc by Obowiązków Pani więcej nie przyjęła — Trzeba się jeszcze tyle mnie Sza-błowski kiedy dotąd się nie na [illegible] niepo-kocie, da także w moich pragnieniach nie wiem czego sobie życzyć pragnę aby Wiesia prędko wracał i widzę że tam także potrze-bny i zdaje się że zrobił Mnie nadzieję że będzie miał pozwolenie na [illegible], do zabawy nie potrzebnie, bo się Sama zabawię i myśla-łam więc przyjmować Osobę Panną Załuską, której Mój Mąż [illegible], ale tylko więcej Subiekcji miała myśli o tej wszystkich [illegible] czemuby Mnie nie uwięziła w utrzymywaniu kartowniczych rzeczy wydawaniu których nie mogę i nie tknę ani Jabłonski powierzyć, sama się tem trudnić muszę, Chciałam Pannę Józefę upraszać ale ta się wymawia, jeżeli przyjedzie to na kilka dni, nie ma tego przyjemnego charakteru aby się z nią zaba-wić ale gdyby była chciała zabawić do powrotu przyrzekłaby mi Wiesia nie była by Mnie [illegible] ocalała bo się tem wcale zatrudnić, ale nie mogę tego na-mowić ma jakiej pretensyi do Was Obojga za za-że z Was Się o to nie obligowało, aby przy Mnie przez ten czas bawiła, Mnie tak przyjść, i [illegible] [illegible] do czasu, Zdrowie Mnie dosyć służy tyl-ko [illegible] Wiedeńskich [illegible] to [illegible] [illegible] — [illegible] ściskam [illegible] Mat

Matka C. [illegible]

Wiem że jeżeli jest ci tu nie [illegible], niech przywiezie Maryjnka do mnie teraz jak ta co wziął [illegible] [illegible] [illegible] od tej co tu [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] pewnie się —

KARWICKI Wincenty

12 I 1831 8

Kochana Żono!

Stanąłem nareszcie szczęśliwie w dniu wczorajszym na miejscu mego przeznaczenia, i jestem z łaski Najwyższego zdrów zresztą, oprócz tylko tego że piszesz przybycia, które mi długo natęsknić powinno, jeżeli tak wyjechałeś z domu, jakieś miała zamiar. Miasto tutejsze jest bardzo porządnie zabudowane, i obfituje we wszystkie wygody, a powinszować tu Gubernija jest tańsza i obfitsza, życie zatem nie jest bardzo drogie. Co do pomieszkania to mnie zapewniają iż za rok pieniądze najwygodniejszego domu dostać można, nie będę go jednak dopóty najmował, dopuki niedostanę od Ciebie wiadomości o Waszym z Dzinlinelli wyjeździe. Klawikord i nuta do muzyki można tu także dostać. Marzanetę z opisaniem obrzędów po drodze na kowie będę zadawiał. Przyjechawszy zaś do Kowna, kazał się z ogniem zaprowadzić prosto do domu Architektka, który dawniej był domem Piotra Iwanowicza Arsieniewa przy ulicy Spasa, a tam dowiedz się o mnie i o Hannejci. Pomiędzy Gubernią Grodzieńską a Kowną była Kwarantyna, obawiają się zatem aby podróżujących Kowni i Tudzi nie byli przynajmniej wyjmowani Kwarantynę z pisaniem do Ciebie list i rozdawałem go na poczcie w Grodnie, radząc abyś się zadrzymała i mnie o swém przybyciu zawiadomiła, bo ta dowiadując się iż ta Kwarantyna w tych dniach zdjętą będzie powinna, nieżałuj mój się zatém, tylko jedź prosto swemi końmi aż na miejsce, a złąd będą mogły Koni powinne nareszcie bez żadnego zatrzymania. Opisawszy ci wszystko kochana Żono to się mogło

żyć

Tyrel Swojej podróży, pozwol iż ci słowa z dziwi jak najuprzejmiej oświad-
czam i realizuję, z zapewnieniem iż jestem zawsze Twym kochanym Sono
przyrzeczonym Mężem Wincenty Vrowicki.

Drogi Tyrel mieć w Vijowie z tobiii wtazierki do Mayzyzyka, dobore by byte
i wtina (wrzeciowego na płaszcz tobni, gdyż tam zapewne będą taiore wtine
jak Tutaj.

Mavizonetta.

Z Vijowa ogłuś aby można rano wyjechać, a zatém dalej jechać
nie wypada jak do Browarów gdzie jest Obroża nie zła. Mostu — 20.
Z Browarów do Semipółtki, Obroży nie ma. Obore — Nowe — „ 29
Vrzeiche, miasto powiatowe, zajezdny dom dobry a Mayzyzyka tła „ 25.
Skarszy, zle — — — — — — — — — — — „ 24
Nowotka zle — — — — — — — — — — — „ 14.
Nuży Miasto Powiatowe dość handlowe wszystkiego dostać
można, szczególnie są dam ogrodki, i wszelki warzywa
o Obroży tuta ci rozsądzać, gdyż ta co u nich do-
stać będą nie najlepsza — — — — — — — „ 26
Vronowka — — — — — — — — — — — „ 27
Borzna miasteczko Obroża nie bardzo dobra — — — — — „ 20
Batorym Obroża dobra na pocztę, tam jest dawna fabry-
ka sukna wojskowych, których nie potrzeba nabrać. — „ 29
Albinowka — — — — — — — — — — — „ 29
Vrohowice miasteczko powiatowe dość wygodne — — — — „ 19.
Tschichowa Obroża nie zła — — — — — — — — „ 19
Chtuchów miasto, jest Obroża — — — — — — — — „ 20

Summa 301

z przeniesienia Werstów — 301

Krupin zł	— — — — — — — — — — — —	30
Rybki miasto Obrzan. Sukurgin. dobra. Hrubieszów	— — — — — — — — — — — —	25. —
Iwanówka zł Lardua	— — — — — — — — — — — —	20
Lichów nie zgorzej Mielnika. Dobrze Warszawa	— — — — — — — — — — — —	25
Chrusów	— — — — — — — — — — — —	26
Djakonowa droga lepiej wiosną jak w Żyda	— — — — — — — — — — — —	25
Kamień	— — — — — — — — — — — —	22
	Summa	474

Na każdem noclegu i postoju radzę się pierwszej z wszystko zgodzić, nawet o za-
mowar czyli wodę do gotowania Herbaty, gdyż innej, dobrze sobie nie za-
wsze płacić. Takie z nich które dawszy przysłużą, za objazdki
zimową porą, i nie jedzie się wszędzie Kazimyrem Bratkiem, gdzie by takie
podobne objazdki się znajdowały, dobrze będzie wziąść z sobą prze-
wodnika. Jeżeli się nie zabezpieczy.

Przewodnik potrzebny będzie z Chrzelica do Chrzanów. z Dia Konowy
na pod drogi przynajmniej do Kamelka, z innych miejsc przewodnik
potrzebnym nie będzie. —

12. Stycznia 1831 Roku z Kamelka.

73 96
73 96
73 96
73 96
73 96
73 96
438 704
365

Marseille le 12 Août 1831

A Madame
Madame la Comtesse
Marie Félix
Née de Forbin
à Paris.

30 V 1835

Kochana Żono! Bardzo mi dziwno, że odemnie listów nieodbierasz, gdyż ja przynajmniej raz na tydzień do Ciebie piszę, tymbardziej, że tobie może gdzie odpowiadają, a potém razem przyjdą tak jak ja niedawno odebrałem od Mamy 2 a od Pana Jałłowickiego 3, które oboje pisany w funtowéj kopercie, dosyć ich za mi zapłacił 15 Złp. a gdyby były zgodnie na cienkiém papierze pisane, to by były tylko 4 Złp. 15 gr. kosztowały. Turbuję się czy mi się co nie przytrafiło, mi drogo Żono, chyba że ci piszem od Was odebrany, i gdyby mi ciągle zatrudnienia, że bym nie wybyć nie zachorował bez Ciebie, gdyż i tak ci mówiłem rozpisała, że mi między tak niewygodnie nie było jak teraz. — O paszport już dawno podałem prośbę, a mianowicie się tyże dowiedzieć przez pocztę, poczém umyślnego którem na kwartał najdalej powinien, a jeżeli by jakie trudności zrobiono sam w Piątek do Warszawy pojadę. Bardzo mi żal że się Blachowskiemu nie udała, gdyż Twoja i Jego spojrzenie się bardzo dla siebie przeciwne. Intrygi Wójcia mianowicie wiele narobi między pełnomocnikami, i która partya upaść będzie musiała, a to z tej przyczyny Modzelewski kazał pisać Borzym swojej krewny Pan. Podoskiej kontrakt na nowe dzierżawienie, bo to była dzierżawa w prost Jego i za Jego pieniądze, a moje i projekta Modzelewskiego były pierwsze wyjść na Borzym, tem razem przyjechał Blachowski i sprzedał ją pomimo wszelkich przeszkód jakie Mu Modzelewski robił i podobno się bardzo rozjuszał, tak sądzę zatém że i z Gubernatorem mi będzie bardzo szczęścia Blachowski, gdyż to jest figura Modzelewskiego, i bez jego pozwolenia nawet do Żony mi pójdzie: ja nawet nie wiem której się partii trzymać, gdyż obiedwie prawie drogą niechodzą. — Teraz Modzelewskiego plan jest taki, że Gubernator na Pani Hrabiny proponował, aby cała dobra wzięć w Administracyą skarbową, a dzierżawnie powypędzać, na to Pani Hrabina przystać nie chciała, ale pieniędzy będzie potrzebować, inaczéj z gary mi będzie, tymbardziej że dotąd po sprzedaży prowentów, nie ma kto pożyczyć, Gubernator nigdzie mi będzie chciał dostać, więc je pożyczać będą w banku Motodelskiego, którego interesem banku jest Motodelski, za parę zaś lat, jak już będzie dosyć, kompania bankowa zabierze na wstrzymanie, niemi się podzielą, i trzymać będą pułki będą chcieli, o to jest tajemnica Modzelewskiego o której niedawno się dowiedziałem, i za którą Gubernator będzie dzierżawcę Antonowy Sztop i Djałowski. — Co do nas Gubernator dał się z tém słyszeć w kilku miejscach że Pani Hrabina wypuszcza nam przez dożywocie Dziekanki, że chciała to samo i z Berezyńcami zrobić, ale on się nie przeszkodzi, zdaje się zatém

że z takim przykładem przyjdzie do Lwowa. Nigdy będziesz mieć zapewne pierwszy list ten list, gdyż ja posłałem 100 # przez Krakowa do przez Tarnów miesiąca, czem pisałem, a 1000 R. na 15/27 Maja to jest dziś powinny będą we Lwowie z Odessy – Od Mamy miałam list podobny ja Ty kochasia, bez nic nabić, ona inaczej swoje widzi a my inaczej, a moi dzieci nasze piszą inaczej radzą. Jabłoniecki szczęście mnie żal, bo ma będą bardzo ciężkie, sprzedał zyto po 10 Złr. i kupił jakby gdyby miał później go sprzedać po Rublowi; i tylko w tem jest chyba jego wina, że mnie nalubiał i mojej Matki, która Mu nigdata sprzedawać przed bankructwem, tylko karmba się starować do mojej instrukcyi, ja zaś mając nadzieję że na wiosnę będzie drożej, wstrzymał się sprzedaży żądałem. Mundzie Maja będą tak piękne, że jeżeli handel w Odessie zamknięty to przecie będzie tak jak w 830 po Złr. 5 a w ten czas dużo potrzeby będzie skory zboża, na opłacenie Ziemianki i potrzeb naszych, ponieważ zaś przy urodzaju i stany podrożałem będzie, a nauczyliśmy się mieszkać tak że przy cenach i potrzebach stany nie wychodzi tak jak dawniej; więc gorączka będziemy się starać wynadgrodzić taniość zboża, a zresztą trudno naprzód decydować, wszak jak Matka zmienna moi będą i zboża drogie to popłacą, od chwały Boga że będzie potrzebami będą mieli w przód, jedyż oprócz wyższych przykrych okoliczności, mają przecież 300 Mórgów pańskiego. Bardzo żałuję że się z Złr. nie będzie widział moi, bez będzie do mnie na jednej poczty przed przez Berdyczów w Karpowcach o Heller a i Twój paszport, a jeżeli by temi dniami miał przejść zaś przez Lwów, to go proś aby przed do Kijowa do swego plenipotenta, a moi też nam przywiezie Hellerowi te papiery. Co do wód burskich te, jak Rataj tu twierdzi, są bardzo dobre na wszelkie skrofuliczne choroby, bez czy mogą być Janowi potrzebne, tego nie moi decydować, nie widząc go; Babel zaś co go miał w Turczy, a który jako doktór powinien z opisów znać rozbiór wód burskich, najlepiej moi widzieć czy nie wody te mogą być pomocnemi. Rataj tu bardzo chwali kuracyą Babla, i zgadza się na to aby Jania nie obciążać nadtem, aby Mu nadawać wielkiego ruchu, ale nigdy dorównującego, żeby nigdy do zniszczenia nie był doprowadzony. Bez jeżeli by Janowi burskie wody były potrzebne któż by z nim pojechał? czy by go można Hellerowi powierzyć? czy by Heller miał czas z nim siedzieć w Burtku? czy by nie było lepiej, aby się przez ten czas starał lepi o paszport dla siebie w Krakowie? – Jeżeli by wody burskie były potrzebne Janowi, chyba bym ja z nim tu przyjechał, bez nie przędzej, aż po ukończeniu z Panią Fryderyką, czy chyba sami powracali byście do Dzienisiel, gdyż nam wtedy wybyć mogli odbyć podróż z Lwowa przez Rusk chyba do Dzienisiel z tamtąd bierząc Kalwarią. To bielety na teraźniejszą klasyczną lotteryą, i po alei Tarnobrzeskiej dla Pani Fryderyki, bom nie mógł zrozumieć jego chęci, posłałem do Warszawy, i na przyszłą klasyczną

ną to teraźną skarżą wziąść dla Niey bilet, jest ta takie to teraźna swabowa na dom w Warszawie
Kwartały N. 1. jeden zecha to Jey jeden zatrzymani, na przyszły powty zawiadamią jakie, bo
ich pisma niemam. — Opisywałem li dawniey jak ięy Ratayscy zdrzydowali wyjechać do Krakowy,
to ieszt iż maią mieszkanie w Kielcach lub Radomiu, a do Gospodarstwa swego i mego dojeżdżać bę-
dą będą. Abyś miała wyo braciami o tutejszych znajomościach Ratayskich, przyszłego wyeh
skoro przyjechały do Towarzystwa przyszłego: opisuy li dnia 24: 25 Maja. — 24 Maja byłą i
mieszkaniu Twoiey, zaprosiłem zatem Wasze ich do siebie z sąsiedztwa niwiele prosiłem, pomiwam jadą
się z rodzaju Gołuchowskich zatorami Ratayscy się dalekie, drudzy znowu w takiem położeniu, że
albo bym niewiedział co z nimi robić, albo by moi byłe dla nich subjektyą do mnie przy-
jaźni; byli zatem Paschalscy z za Częstowa, Majewscy ze Wiery Wsi, Jaworzkowscy z Ba-
kowki, Xiądz Rodzic Tamy Dompropostwa: Michalscy, Rzegojscy: Xiądz miejscowy, bawili-
my się dobrze do 12 godziny z nocy, w wielka grali, tańcy: pałki: a nawet: Pani Majewscy: J.:
od godziny do godziny kilkanaście poczęgali; przypadek tych tu zabawy ale nie bardzo przyjem-
ny pomimo całe nasze towarzystwo od złotu: Dymitr podawał potrawy z obfitego serca Dole-
gacza, Xiądz Rodzic podobno po trzecim kotlecie, jak mawiają zgłosz, tak ciem
zabawy: pomimo pudrowali się po powietrzu, Dymitr obawiając się aby biegunty pod chód nie
polecieły, cały pudrowali przyszedł do bramy Salonowskiej, bur tak silnie i wszystkich
sposobi się dopełnienia się dostał, poraliwszy w przód oczy Salonowskie i Pani Majewskiej
Salonia natrzyjalna przepadła, ale wyobraźi sobie potem Twoiey siostry, w tym stanie
Pani Arendy; tak iż jey dobrze tych nie widzi było, a Pani Majewskiej która się
mogąc ubiera w kornecie staroświeckim bydź Pani Arendy, bo z ubioru Pani Majewskiej
z dużo pary kawałków słomy — Drugiego dnia zaprosili Ratayscy Paschalskich i Jaworzkow-
skiego do siebie na obiad, gdzie naturalnie i ja byłem; po obiedzie po zjeździe tych się ki. Mo-
ciół z sąsiedztwa W z przyszłej wizyty najprzód przyjechały Pani Dzierżkowiczowa i Pani Mora-
nowska wielką bryczką z budą parą końmi, pod gorę w bramie tomal zlazł i pchał bryczkę
przed sobą: bo by moi konie nie wyciągnęły, ubrania tych dam mojemu nie dawnemu i nawet
opisuy, że tylko li powiem, iż gdyby się pokazały na reducie na Sowie, to by się za nimi tak
tłuszczno jak za najoryginalniejszą maszkarą — Potem przyjechali Państwo Lukascy, z Suchej w
niedzielę byli u mnie na Elżbietowie, ona z domu Tyborowska, była przed za Skrzyńskim,
niegdyś podobno romans Stanisława, bytnimy Boży w nich, jadąc do Częstochowy z Soroki
przyjechali bryczką ostatnia koniami, niegdyś i moi dobremi, bur tak starymi i tak zgrzy-
mi ze kiedy Journal nawracał odjeżdżając z przed domu, nie tylko pod nim ale i bieżący
jeden koń się przewrócił, zapewne od biedy, potem przyjechała Pani Jaworzkowska, z domu
Szpotówna, kiedyś dobra nawet wychowana, bur mimo to i chociaż to wszystko w niej przy-
stroiły, zawsze jednak i najlepiej zaprojektowała dam była ubrana i najlepiej na to gotowa, jej ubio-
ran był to kloc za całą pisma i Augusta II robiony i tak zawinowany, że choć mi był opisz-
any, jednak z obydwóch bałbym można było wyraźnie widzieć cudzoziemkę w niej wcale podobne

kiedy moi u siebie przypomnisz u Kwiatka u Kibitki Kapielnych, tu chorob wyrzuciły na gaszcz ostry pasierzyniami ubiegły tak ujęzne i wszelkie wyobrażenie przechodzi; jak ty Pani jadły i pity Elżbiety tego zatrzyć nie mi wydziwiać, bom gość u Karoly, bez kilka razy wyjechawszy od wiadra rozpiekam pi, chcąc którzy gdzieś ostrzeli, prawie jedzeli byty moje ubiorowania, tylko Pani Lubawska jako dawna moja znajoma, stroche ze mną gadała, i prosiła o [illegible] moje Jej wrażowania dla kilku, jakby mogło zdać się Radzącej tu utrzymać mogli mi tylko do przyjemnego życia, ale i praktyki jego. – Tak się spodziewam u Kochania brata jeż do tej pory na powozy mnie, gdzie mieszkało będę choć kilka dni do tej pory zostanę, ja w tamtej jeszcze miałem takiej razy nie, bez mnie odkładało mnie moje ubranie które ciągle przez trzy tygodnie przyjmowałem, przez kilkadziesiąt bez mi będą. Wczoraj byłem w Mała Leśniczej u Lubawa, bez go nie zastałem, przejechał był do Radzania, dziś jadę do Zyrzynki, która miała swiętokrzyskie porządek, Kupiła mi dawno Karety, powabno jedna na cały Obwód, i przejechała się na prawdę kompanię do Jelachowskiego do Jarbawa, którym mieszka w gwarku na 10 kilku od mieszkania ma głęboką zadrawkę, formal nawzajem w pałkował karetę w tę zadrawkę i w dobre kawałki ją poprzechodził. Gdzie kilka dniami umarł Dębiński Ludwik w Krakowie napisawszy ciż mowaniu zamiast Leibsgewody, chorobą trwała tylko godzinę, kto był przyczyną tej pomyłki mi jeszcze nie wiadomo. Adieu Kochana Żono, całuję cię gałkaj ardzenij Twój zawsze przywiązany Mąż Mianowy ——

Jutro obiecałem mi się Pani Grembach, od której się wiele nowinek pokochiadzi. Mobaimy się mną na balkon, niewiem dla czego, zdaje mi się że to od nam zawartej walkiej przyjaźni z Ludwikiem Sabanickim. Dzięki serdeczne, wrotnej odemnie niech ci Najwyższy błogosławi Pannie Jabłonickiej, Pan. Helkowi ściskam prawą najlikerniejszą altowy, ściskam P. G. Lubenem i Rhegabowemi. Nie mi też niedowierzaniu jak zwykle dzieci. ——

[illegible]

30 12

A Madame

Madame la comtesse

Varvicka

née de Joinville

OPATOW

p. Lublin à Lwpol.

Maison N: 804½

30/D 835 Karlsruhe
Elsaß.

Kochana Żono! Jedyni dopiero tu, to jadę w Sobotach na popasie jedem wiadomie domiesz Tobie o sobie, gdyż ani w Karpowcach ani w Zytomirzu minutem chwili wolnej. W Karpowcach pisałem do Ciebie przez dwa dni jadąc majętność, lecz bardzo krótko, pominąwszy wiadomości aby pozdrowić starostę jak list wiemujący, i zresztą nie miałem czasu. W Karpowcach zastałem Francuza dnia zawczasu, drugiego dnia jadłem z moją bratową do Piotrowskiego, a Nadzieja zebrali się wszyscy Smok upiłnowani w Karpowcach, a Pomidziałki pojechaliśmy do Zytomirza, gdzie na obiad wyciągnęli z kocza moją bratową kontuszki czerwonki, a ja za tą radością zgodzonym sposobem zegnałem P.P. 36 K. 75. wnoraj byli w Zytomirzu stolnicy, i na całą noc pojechali do Ciebie ja zaś dziś rano za dniem pisałem się w dalszą podróż. — Aby było dla Ciebie korzystniej siedzieć w domu jak u nas tego wiszyscy, lecz moja bratowa nie mogła większej kurtki nam zrobić, jak wziąwszy się do Ciebie, gdyż z Jej romansami dziwne rzeczy wyprawiać będzie, gdyby zaś u nas jakiekolwiek Jej postanowieniami nastąpiło nawet z wolą Matki zamiast by było milczenia, nam by tyszczenie wyszły robiła. ~~Wczoraj byłem~~ Mc Cawa. stali P. dzień tam na którem obiadałem się w Karpowcach. Był Jan Mazurski z Karpowiec z swoją kuzynką Cyrtyną Pruszcz, którego nazwiska zapomniałem, a którem tak się nazywa jak dawniejszy Wicegubernator Warszawy, nie dziwiadał się z niczem, tylko umarł się nad zabawami Wiejskimi, nad nami wszystkimi ubolewał ze mną ~~z~~ Ewą wiadał, i pojechał do Bolonnego. Marcia nie zwierzniała tej wizyty lecz była dla zadziwienia, a ich dym Jej się wytłomaczył, była mikontenta z tej znajomości, dawała rai do tego powodzi z której z Mazurskich a podobno Henryka Gdzie był Sprawnikiem Machnowskim. Pomimo tego wszystkiego dnia i wielkiego wielbi Ewa rady mnie się ż Jan Mazurski dopuścił swego zamiaru, gdyż jak się dowiedziałem w Zytomirzu, Jan Henryk nie zazyna sprawy, powtarzany będzie pokrewieństwem z wielu Kamiańcami w Wiejowieckiej, Mohylewskiej Gubernii, wszyscy powiatowych wszystkich obszarnych, i były ich Barzeń, Komarów Hrabiów a nawet Wszystkich Wiejowskich, Wiejowskich, a tam moja Bratowa odmówiła wiejo dowiedzieć, jeżeli to na nastąpi się wszystkie Tobie, aby to było przed majem powszechnem. Z Dymitrem znowu się pokłóciła, dziwka go ich podstawiła tam mi na długo, nie te ich wszystkie wiszyscy mi obiecują mi nadzieję, aby Karpowiec wyszedł całowski wolnem było. Ostatnimi podróżowaniami Jana Hieronowicza mi pokojowy mnie wyszedł, i całej nawet ten wypadek mi dziwnie się zrobił. Na Wejo Wiejowskim bardzo z Zytomirzu krzyczą, a szczególniej na widzów, zapewniano mnie że inna nie szczególnego widzenia ch Wiejowo na bardzo tańcu a ośmio letnie dzieci wiejowskiego się grali z gry karadowane z najpiękniejszymi strojami. Z przyszłego poranu będę pisał do Helcia. Wiz dziś mnie jutrzejszy dzień,

abym mógł przyjeżdżawszy mieć u Was wszystkich jakąś wiadomość. Dowiadywałem się w Ży-
tomierzu czy do oddania mi potrzebna by była plenipotencja, ponieważ zaś tam nie
jest potrzebną, więc jej Panu Jabłonowskiemu nie posyłam. — Przyszło mnie na myśl, że
drugie kogo do jakiej czynności naznaczyć, dobrze jest użyć osób obcych, gdyż pan Feliks Ju-
rkowski najpiękniejsze obietnice robił siostrze, Tobie w [illegible], nareszcie oświadczył Janowi Len-
czyńskiemu (: którem mówię czy nie będzie z Panem Henrykiem rywalizował :) że nie tylko nam
ma się zwrócić długu od Karwickiej jemu należnego, ale i brata do tego naznaczył, tem sa-
mym do skutku tego nie doprowadza. Czyby tego na nim nie wymógł Pan Piotr Dobie-
cki; przyłączam list do Leona, jeżeli ci się zdaje oddaj mu go i wytłumacz mu inte-
res, gdyż na ten długu zasadza się cała ich egzystencja. — Mówiła mi Wercia że 1830
przysłała mi przez Orłowskiego dyplom Stanisława, czy naszego Ojca, w długiej bla-
szanej puszce (: półtora łokcia długiej :), ja tego zupełnie nie pamiętam, i nareszcie mię-
dzy mojemi papierami nie mam, czy Ty takowej u Niej co nie wiesz, albo Pan Jabłonowski
albo nareszcie Iwan, albo czy jej czasem nie masz na górze gdzie między gratami; jeże-
li znajdzie się gdzie, zobacz co to jest, a gdyby mi mogło być na co potrzebne do
legitymowania się, to mi przez Dobrzańskich przyślij, także mam na drukarki dla
Siebie i Lonki, także stępel, jeżeli się znajdzie. Jeżeli by mi się wydarzyło wypra-
wić [illegible], a przynajmniej bakę do Marty, i ogrodnika, to bym ich z gotowe z Pod-
przysłał oczekującą, a za formana dałbym im szewca którego się prosi aby go
z Ukrainy wziąść na Ukrainę. O Strzeleckim twierdzą w Żytomierzu że się zaklinuje
nic o nim, ponieważ to jest nie pierwsza. Prezesowa de Tenczyńska kazała się jak
najuprzejmiej uściskać, rozmawiając ze mną i przypominając sobie niektóre kawał-
ki kiedy Ci się nad tobą rozczulała, obiecała do Ciebie przyjechać na parę
tygodni, jak będzie miała czas po temu. Aniółka zostawiła przy sobie, która
jeszcze żyje, ale za pomocą swej nieboszczki Mamy, dobija jest resztę schedy
po Pani Wojewodzinie. Z nią by była kontenta, bo nazbyt nie zmieni na
Jego Matkę. Mówił mi Dymitr że 1000 wiader smoły odesłał, za którą miał
zapłacić Pan Jabłonowski według instrukcji; ogrodów mieć
nie będziem, bo jak ~~ich~~ twierdzą nie mają ich tego roku; grzybów miała Gos-
dzianka pod przysposobienie. Komin w łazience musiał do tej pory wymurować; zamiast
się chorej poprowadzić, zobacz czy tam dobrze wszystko urządzono, Antypowi powiedz

aby poprosił kogoś mojemu o powiększeniu, bo mi trzęsą się ręce. Bo to bardzo dla Ch. topów, jak chorych wprowadzą nieco zarazy stoją bardzo wygodnie i na dwo. ji przyprowadzą, bez indelki z gdzie Antyp mieszkał, Postawelnij wiadomości, bo by dla opodniczka nato było. Chciałem zamówić batelek do Nieświeża wina w Lyto. mierzu ale wczoraj było, trzeba żeby ji Pan Jabłonowski skąd inąd ej wydawał. Jabłonowski bezwątpienia nabrej ej powiato 20 Złp. Mam zajęcia zawar Wą sowelki wi o tem. Żeby mógł Jabłonski jakiś kogoś za wyjściem do Nieś. nelki, choć na kwadrans to by dobrze było, albo w tamtej zapowiedzieniu kogoś Józefa, powinszuje Karpowicza, mnie Maciejowicza abrisał do kapelana, jak by ej gdzie jaki wydarzył, niechby Pan Jabłonski i w mieście Mamy Do. brodziejki wróci nato, dzień Obaj wszelkiej, przypomnij Pani ej abrisada do Pani Jenerałowej pani i Mamy chorej. A teraz całuję ręj jałowej wdowy z zapewnieniem że jestem Twym. Mochnacki Kacio przy wąsy mamy Mężu

Wilno d. 4

Dn. Marca 1836

Lwijał.

Нутте Ее Самостоятельность
Милостивый Государыня
Екатерина Ивановна Трубчанинова
Милостивая Государыня

Въ Трубчинскій Уѣздный Судъ

Отъ Трубчинскаго Мѣщанина Ивана Ивановича Ивашкина

Прошеніе.

Желая Купить у Васъ Государыня принадлежащій Вамъ Деревянный Домъ, состоящій въ Трубчинскомъ Посадѣ, по Стародубской улицѣ, подъ № 30, и Желая совершить Крѣпостной Актъ, Прошу Васъ Государыня Назначить Время, когда Вамъ будетъ угодно явиться въ Трубчинскій Уѣздный Судъ.

Трубчинскій Мѣщанинъ Иванъ Ивашкинъ

Получено Сентября 27 1858

Ивашкинъ

Большой Театръ. Le grand Théatre.

4.XI 1836

15

Kochana Kasiu! Zdziwi się mi mało tak piękny papier, tak jak gdyby list zwarszowaniu był pisanym, przypomnij Sobie Kochasiu ten papier com C. opowiadał że mi Łukaszowa z Warszawy była przysłała, więc to jest tam cam Miałem do Lubi pisze przeszły poczty pisał, wstrzymywałem się jednak odbierając zawsze jakieś listy od Lubi, z których dopiero jeden odebrałem, to jest ten coś w parę dni po mojém wyjeździe pisała, bez mi mogę się niczego domiarkować, nie mogłem się obejść aby, nie mając nawet interesu, choć parę słów do Lubi napisać, i domieścić C. przynajmniej ten zdrów. Ja dotąd w Warszawie nie byłem, gdyż urzędnicy Banków wstrzymywali zawsze mój wyjazd, obiecując przyszłe mi biegu do traktowania o interesie Sztukowa, i gdym niewiadomie naznaczył mój wyjazd na przyszłą niedzielę, tak i ci przybyci swoje na Sobotę naznaczyli, nie zdało jednak aby to miało wstrzymać mój wyjazd, gdyż oni chcą tego żeby ja jechał do Warszawy do Banku Kasy, ale mi o to nie mówią, a ja chcę żeby oni jakie potrzebnieysi odemnie żądali tego, to jest aby się nie zdawało, że ja się ich o co prosię. Z Warszawy straszą mnie prywatnemi listami i mnie wypłacają jakoś się dobrowolnie mi zgodzą, bez to nie jest tak nam straszna, gdyż choćby wypłacili, czy to przemocą Banku Kupali, to mi, podług praw krajowych, zapłacą za uciążliwości

więcej, jak mi dziś ofiarują. My od kilku dni obdarzeni jesteśmy kompletną zimą
śniegi spadły na kilka i mrozy dobre, i tak raptownie ta zima zaskoczyła, że go-
spodarze nie na tem potrafią, kartofli mało kto wykopał, groi nikt pieca nie
wywoził, a co tam co piecu niewód nie pokończył, a mnie prawie wszystkie robo-
ty pokończone, jeden groj tylko dopiero z Chybie wywieziony. Jeszkowski twierdzi
że musi być piękne ciepło, ja zaś powiadam nad tem jak do Warszawy pichać
bo kołami ani sposób wyjechać, pojechać zaś saniami można z Warszawy kazać
robić. O Tatarzu nic wiem piszcie czy powrócił lub nie, Bóg tam dziś z Ludźmi
rozmaitych gdzie zostałem i Panią Karolową, która wraz z Panem Antonim ka-
zała się jaknajuprzejmiej ukłonić a Mamy zgonki ucałować; to samo i Pani Ży-
gmuntowa zacna i najprzyjemniejsza matrona, zawsze chora, gruchna, uprzejma, gospo-
darna i mówi aby mogła mieć lat 70. bo co jej mąż jeść to ostrzega,
mający wojny rozum a brzucha jak w głowie. — Ale! Ale! miałem list od
Hellera, który mnie rzeczy zmartwił, i przyczynił się wojny do mojej niechęci do
rodzaju ludzkiego: W roku zeszłym najsolenniej mnie zapewniał że był jego
siostrze do zdrowia przyszła lub słońca życia, da mnie zaraz znać, i jeśli
bym jeszcze w tym roku kogo podziębował, będzie się starał przyjechać, przy-
jechawszy teraz w tym kraju z pierwszej stacyi pisałem do Niego przypomi-
nając Mu jego przyrzeczenie, i prosząc aby go dopełnił, jeśli położenie siostry

Jego Mć pozwoli, tymczasem odpisuję mi list pełen żalu, a między innemi do-
nosząc mi o sobie, pisze iż jego Rodzice zaraz po mojim wyjeździe z Krakowa u-
marli, iż otrzymał od ostatnich wakacyi stopień profesora przy akademii Kra-
kowskiéj, lecz za wielkim staraniem różnych osób i mianowanych od niego Wor-
tów, a o przyjaciołach jakbym mu w rzeczy zrzędzić robił nie wspomina, jakem
Ratajskiemu ten list pokazał, tak powiada iż widział o tém, bo Achilles po-
mówiwszy z Lwowa powiadał, iż Mć P. Heller mówił, iż go żadnego namowy,
prośby ani wynadgrodzenia nie będą wstanie mówić do jazdy na Ukrainę
Gdym się spytał Ratajskiego czemu mi o tém nie mówił ani syn ani Ojciec
powiedział iż ci naradzili aby mnie o tém nie mówić bo byś się zmartwił,
Sama za ciągłe Kochania się warto ludziom wierzyć, kiedy ten ostatnich zdaje-
się ranią prostotą odzychać, i tem umiał się malować, bo żadnéj przy-
czyny, gdyż byłby sobie największy mój szacunek zjednał, gdyby był wprost po-
wiedział w Krakowie iż nie chce jechać. Na pociechę mi mniéj odemnie
Mamy wiadomości, i upewnij Ją iż byłem szczery o Niéj niepokojny, po mojém
z Dzienisk wyjeździe. Dzięki uniżonéj odemnie, mam nadzieję iż choć po 2½
słowa w liście spodziewanym od Siebie Jch mile napiszesz wiadomości. Przytém
list od Wojciechowskiego do Ojcowskiego tak rozumny i tak górny iż po nie-
rozumieniu, mogę go Ojcowski lepiéj rozumieć, mnie się tylko daje iż Ojcowski ani
rozwoim długim ani z poprzednimi powziętemi Wojciechowskim nigdy nie zabawi
Przyjm teraz odemnie Kochana Siostro, najuprzejmniéj uniżonemi i natarczy-
wemi jako ci prawdziwie przywiązanego Brata za Miłość

4 Listopada
23 Października 1836
z Wilna

Imo 25
9 ⅓ ?
Solq 3 ½

4/XI 826 Varsovie Lubie

ПИСЬМА ПОЛЬСКИЕ
1826 НОЯ 24

BRATOWNICZEMS

A Madame
Madame la comtesse
Karwicka
Née de Górska

p. Lublin
Włoszczowa
Hajcin

à Demblin
Uroczi Kap. Gaiewa
Kamienicz Podolskoi Gubernii

45

Pozwolona
ostrożnie

1

26. XI. 1836

Kochana Zono! Dnia dzisiejszego późnym wieczorem powróciłem z Warszawy, i od tego mogę czynności zaczynam ażeby Ci o sobie donieść. Ostatni mój list pisałem przed wyjazdem i wyprawieniem go z radomskiej poczty, był to odpis na list w którym przysłałaś mi także i od Lukasza. Tu zastałem od Ciebie dwa listy No. 3. i 4. Chciałem do Ciebie kwestarz z Warszawy pisać, lecz ani jednej chwili wolnej nie miałem, najprzód interesa moje za którymi pojechałem nie mało mi czasu zajęły, a przytém nadzwyczajna gruzłowość Katarzyńskiego, Jakowickich, Sztandarskiego, tych była mnie zajmujących ci bardzo mało zostawiła czasu dla odwiedzenia dwóch nowych Warszawskich teatrów. Nie mogę tego zaprzeczyć że przychylność Katarzyńskiego dla mnie jest nieograniczona, że mi jest we wszystkim bardzo pomocnym, lecz ile razy na Niego patrzę, i wysłuchuję z Jego układnej powagi, nieuchronnej niechęci dla Ciebie, tyle razy sam się sobie dziwuję, że mogę z takim człowiekiem przestawać którym bym pogardzał powinien; chciałem Je na dobrą drogę naprowadzić za pośrednictwem którego z Jego przyjaciół, lecz ani jednego takiego nie znalazłem, któreby miał nadmiar moralnej wyższości, ja zaś sam przedtém bym to przedsięwziął jak naprawić, oraz Ci chybaby ustnie opowiem, bo by było długo pisać. Z Bankiem nic mi nie zrobiłem, ofiarowano mnie za pomocą kanału i zabrania intraty wodnej 20000 f. a sama intrata wodna wynosi blisko 40000 więc na to przystać niemogłem, będąc upewnionym przez prawoznawców, że chociaż będę wynagrodzonym, to rząd ocenił wprzód straty jakie bym ponosił, które ja wynagrodzić zapłacić także za grunt wzięty pod kanał. Tam się z bolem mojém dowiedziałem, że bank dla tego tak wielu bierze tę czynność iż roboty kanałowe z porada zimną porzucić się, niewzięte, będą mieli dość czasu traktowania aż do wiosny, a tém czasem próbują czy Im się nie uda ze mną co wydarzyć. Do legitymacji podałem prośbę, potrzebne do tego papiery, które znalezione dokładnemi; i z pocztowém przyszłego roku obiecano mnie dziać, niemogę. Z względów mojej bratowej widzę, że Warszawa legitymując się i mnie także w Petersburgu podać, lecz dla mnie to jest niedostateczném, jako posiadającego te moje tak, sprawa mnie się: tutaj legitymowani, jednak żądane metryki moje, i moje brata podług wszelkiej formy legalizowane przeszły wprost Sachowskiemu do Zytomierza. W Pani Bergonzoni byłem ze trzy razy, ale tylko raz ją zastałem, Albertowata nad tém bardzo się dotknęła Lemanowi nienawidzą, i bardzo rzadko do niej przyjmują, nieradzą sama Pani wdawałem się w gawędkę z Panną Zofią pierwszą Jaworzyny domu, i Panią Wasowską matką tych co znasz, i te się wygadały, że Bergonzoni odjeżdżając Karol Madre dla tego na brzemiona przyjęła, nienawidzi Roman; ja w takiém dziwném kraju nigdy nie bywałem, że nawet powtórzyć niedochodzi, a mnie się zdaje że dla tego, się obawiał, abyśmy kiedyś nie spotykowali. Daj Boże aby moje przepowiednia były fałszywe, ale wymowki te wszystkie nie zdają mnie się być wymowkami. Jakowicze zdają się być ludzie bardzo dobrzy, a ich córeczka czternastoletnia bardzo miła dziewczynka ma na mnie trochę za wiele pretensyi że jest jeszcze tadzą, biorąc ich się wszystkich jakoś zajęli

stanie. Zastałem w Warszawie Państwa Bystrowskich, na których w tem kraju całkiem zgoda, i tu w Lubelskim podobno mieszkają, przypominają Ci się Wasi jako i Mamie i zawdzięczają Mam. ratunek uratowanie, szczególniej zaś Sama p. Marysia Bukarówna: / Mamie rysuje i nóżki malowała. Oświatem w Warszawie kupić może, lecz nie dobrego znaleźć mi mogłem tańi jest tylko biały, lękam się starym dawnym do chybić, i nie wiem nawet czy się będę mógł nim posłać w dalszą drogę. —— Ale nadto dobrze widno że list Piotra jest duchem i intencyami Łukasza napisany, niema w nim tej otwartości jaka by być powinna między osobami, które po tak zerwanych stosunkach, chcą się do siebie zbliżyć; przyznam Ci się drogie Żono iżbym był wolał żadnego listu nie mieć jak taki; odczytawszy ten list zdawało mi się słyszeć w drugim pokoju Piotra mówiącego p: trzeba napisać bo tego tak wymagają: / Zbliżmy się nasz nikt by podróży mi mógł i nie powinien usiłowanie jak Łukasz, co jest tak obcym nas obydwóch krewnym, lecz gdyby był moim przyjacielem, powinien był się starać Piotra pogodzić o mojej tu niemiłej sytuacji, o jaszczym Piotra uprzedzeniu względem mnie, i zostawić jego własnemu sercu sposób pisania do mnie. Piotra nie chcę tu nam mieć mi jakąś bardzo ważną przyczynę, jeżeli zatem chcą obydwa szczerze powrócenia tej familijnej harmonii jaka dawniej była, czemu nam tej przyczyny nie odkryją, i czemu nie chcą abyśmy się z nimi usprawiedliwili? list taki a ni żaden podobny ułagodzić mej opinii w tem względzie nie potrafią; ja odpisuję i tu odpis przytaczam, niech mi ci jest najrzetelniej pisany, odeślij go lub odwiń, jeżeli Ci się zdawać będzie. — Ja u nas produkta po niemu, nawet tych do tej pory nieprzedano wszystkiego, staram się komisarni pozbywać przy sobie co można, i jeżeli mnie się uda to do 2 razy tygodnia P.I. rachę z sobą przywiść. O mleczarni Lipkowskiego mówiłem podobno Panu Jabłonskim aby się starał ją rozpocząć, gdyż i mnie się podobała, a szczególniej z tego że ją w domu naprawić można, tutejsza mleczarnia także jest dobra, lecz jako żelazna, gdy się zepsuje, tylko na jednej fabryce naprawioną być może, co się razem i dwa razy do roku zdarza. O pszczołach i pszczelnictwie zapomniałem. Mnie tu radzą, a szczególniej Ksiądz Jabłonski ów stary założyciel instytutu tutejszego niemych w Warszawie: podobno teraz będzie biskupem Sandomierskim: / abym Jasia mnie wziął w Warszawie, zostawiam dla dokończenia nauki, które zostawia przyzwoite, obeznanie się z zwyczajami i prawami krajowemi mógł by nabyć, chodząc przez parę lat do szkoły agronomicznej; zakładu naukowego jednego z najlepszych, jeżeli by się znalazła jaka osoba tutejsza której by Jasia powierzyć można, zawiadomią mnie o tem. Wreszcie jestem że się ogrodnictwem zajęła, zostawiam że ta przykra sprawa agrodowy kawał miał wstręt jak mi Lorenia donosi, ogrodnika ani klucznicy między tu dostać nie mogłem, takich jak nam są potrzebne, w Warszawie przyprowadzano mnie wprawdzie bez ogrodniczy za nędzny, za sotki dukaty rachujący i z biedami familijami, a klucznice kawalerki, które by się nam na nic nie przydały, ostatecznie mogę i bez nich obejść robotę nawet po zadach, za 20 dzwa rodzajowych porozdzielały, mogę u nas zyskały i zrowa wzięto się na nowo do roli. Po zrobionej inwentaryzacji z ogrodnika okazało się że nie

wi aby się jakaś pajęcza aliansa miała znajdować w klątbie tutejszym, chyba Twojej siostry prosi, będę aby ją na Mszy przy twierdzeniu uważała. Piątek z Majowski mnie będzie wielki gniew, to by była grzeszka, chcąc się bowiem z pięć: toby, tak z go będę musiał przed wyjazdem oddalić, a cały gospodarstwo powierzyć Anyumwiatowi tutejszemu, to jest prawemu Szlachcicowi głupiemu Arzdanu, i pisarzowi Sułtanowiczowi, którem nabardziej Nestora mieć widzieć nie wątpię jak tylko to co jest w Rudomi. Ratujcy wybierają się na zimę do Miasta, lecz wątpię aby to do chatki przyszło, pomiwasz Ratujcki potrzebuje komisarzu tego tutejszego aby za Nigo dawadował, a tutejszego znaleźć mi mówi, coby się chciał narazić na jego przyszłą zawziętą, nawet i na Marszałka na projekt, ale w niczem żadnej stanowczej, i tak wybór nowego, nędzy, jako też uchwalenie interesu zbankiem zmusza mnie wcześniej wiosny znowu do Klybic zjechać, bo pomimo jego najlepszej chęci, pomimo najlepiej prowadzonego do tego przez niego interesu zbankiem, mozeby się nie śmiał zdecydować tam, gdzie by potrzeba było stanowczo działać.— O kulawego dowiedzieć się nie mogłem, widywało go kilka osób ale go nikt nie zna, obiecano się jednak lepiej zaasekurować, i mnie zawiadomić.— Czytając pierwszy raz listy Pańskie z uwagą i rozważając całe jego postępowanie, zdanie Lorci trafia do mego przekonania „ze jakby ją poznał lepiej, to stracił o niej tę opinię, jaką powziął“, uważam bowiem jej postępek widzenia mnie bardzo podobnym do mego, ~~to~~ nie potrafi: ona oszpecał się temi podchlebstwami, do jakich tego biedaka przyzwyczaiono tak niznacznie, że nam temu zdaje się nie wierzyć aby mógł lubić podchlebstwa. Nie odpisuję osobno na wszystkie przypisy, bo nie mam czasu, ale proszę ją najprzód Mamę moich odemnie, i podziękuj jej za pa[illegible] mię o mnie, za objaśnienie o Metrykach bardzo Mamie dziękuję, bo bym był istotnie mojej Żony nie zaznaczył, metryki, legalizowane przez Najwyższą Komisyą w Warszawie będą podane Sachnowskiemu, metryka mego Ojca mi będzie nie potrzebna. Ile zrobić z garść mi przenumerować wierzę, bo ich się nie widzieć kiedy drukowany, spuściłem się zupełnie na Was to robić z tem co chcecie, kiedy uważam Quotidienne za drogi to go nie trzymajcie, zdaniu Romana bardzo słuszne [illegible] to się nie godzi z do Ratujckiego do tej pory nie wpisywać Journal mod dla Żony, Aurory Mieczysła i Marcjanny dla dzieci znajdującym przyjemność potwierdzam. Pierzchły dla Lorci wiersz. Nowiny Lorci bardzo mnie ubawiły, szkoda pisze się Mu: teatralnej podróżki wiadomość, i jego spostrzeżenia na kwiaty nie dały, które zwykle na gołą dziewczynę idą. Pan Minister pisał złotą koronę wieńczy[illegible] to słuszna postrzeżenie, pisał zaś pilności, to lepszy pomysł miałem o jego gusicu, chyba że jest z tych ludzi co niczem nie pogardzają, i tem się zadawalają co na placu znajdą. O książki do Achilesa nie mam potrzeby pisać, gdyż ja je będę mógł z sobą przywieźć pisał ich tu dostanie, spowiedzi zaś warci, i dlatego ich nie przedaję. Hortka Wybranicka zapytywała się mnie czy prawda że Laska za naszego konsyna zamienia, ozem w Warszawie pewnie mają nowiny, lecz mi uchciała powiedzieć z kąd na to wiadomość. Odpowiedz od Lindy chyba na przyszłą pocztę mieć będzie. A teraz przyjm odemnie najserdeczniejsze uściśnienie i ucałowanie jako też całej familii pozdrowienie od przyjaciela Twego Mieczysława. Dzieci wszystkie odemnie.

A Madame
Madame la Comtesse
Karwicka
Née de Górska

p. Lublin — à Dzinkiki
Dubno — въ Грoз: Гор: Гайсинъ
Hajsin — Каменецъ Подольская Губерніи

26/XI 836 Karwicki
Chybice.

22/10 Listopada 1836 Roku z Chybic Wracając zacząłem i dziś skończyłem, który 15/3 Grudnia chciałbym z tąd wypisać. —

Bibl. Jag.

MOSZYŃSKA Fryderyka

W: M: J: C. K. a St. A. D: P.

Lwów, d. 18 Grudnia. 1829.

Kochana Kasiu! nie chcę opuścić tak dobrej sposobności pisania do Ciebie przez Pana Romana Dobrzańskiego i donieść Ci, żem Twoie Pisma ostatnie iedne z Fryderykową, a drugie z Julinek, pod Datta 13. 9bra i 20. 9bra odebrała, pięknie i bardzo Ci dziękuię, że mi o swoiey Podróży doniosła: ale to, mię zgryzło, że tak ból Głowy miała! a drugi List, bardzo mię ucieszył! z doniesienia, o Przybyciu Twego Kochanego Męża, Winszuię Ci, tego szczęścia, co dzielisz z Sobą! dziękuię Ci, iezcze bardzo! że tak była Dobra, i pamiętna! o wszystkim tak mi dokładnie donieść! i życzę Ci, żeby y iuż Kochana Kochana Kasiu! nieprzerwanie tego szczęścia używała, czyli raczey kosztowała! kontrakt Wasz iuż tydzień! iak pozostałam umyślnym, do Czortkowa i lada Dzień, spodziewam się wiadomości, czyo moy Wuy: iuż na Ręce Litwinowicza przesłał do Was: czyli Ci, do tu będzie! co Ci względem, kochanej Libuszenki, opuścić tak że mnie wielka bolesć sprawiło! że może tak! o mnie myślić przestaie! wiesz kochana Kasiu! że ia tak kocham! Twoie Dzieci kochane, całuię iak nayczuley! razem z Sobą i Panem Jabłonskim pięknie kłaniam, i iak nayprędzey będzie można będziesz miała przysłany kontrakt! pozostaię Twoia przywiązana Kuzyna i przyiaciołka na zawsze.

P: Kapparowiczowy Fryderyka, Teofila, Teresa, M: i Sielecki, kłaniaią się pięknie.

Habam na Wielki Piątek, proszę przewrócić i kapel, i Cerak na Wozie, bo dla Piątku, i dla tego że Plastra, nie chciał, nie utrzymał

Pani Jenerałowa raczy przyjąć moie głębokie uszanowanie i podziękowanie za łaskawe wyrazy dla mnie i udzielenie mi tych wiadomości, które ieszcze tyle ukontentowania, i szczęścia sprawiły iako dla serca tak kochaiącey Matki bardzo! w to wchodzę, i wystawiam sobie, rada bym była w tenczas w Dzulinkach się znaydować, i te radości odzielić powrotu Pana Wincentego, które w oddaleniu równie odczuła Pani Jenerałowey Dobr: bardzo wdzięczna będę tyle łaskawą mnie swoiey dawszy dobrey Panience. Nie trzymuię, bo to bardzo przykro odbywać się dobrey sługi takiey iako Fidelia. ale ieżeli? y to Jey przychodziło z przykrością odstępować mi Jey? to bym tego nigdy nie chciała? Całuię Jey ręczki, zostaię z uszanowaniem i przywiązaniem, nayniższa sługa i przywiązana Kuzyna.

Fryderyka, Teofila, Jenera, M.

Ucałowałam także, Pani Jenerałowey Dobr: Chorążynie Lipkowskiey, obwiadczyła moie uszanowanie, i podziękowanie za łaskawą pamięć o mnie. i że Jey wdzięczna, że tak się interesuie szczęściem Kasi, i Pani Dobrodzieyki, i zawsze polecam się Jey pamięci. uszanowałam Panią Jenerałowę Dobrodzieykę, o zapewnieniu iakoś Jey Wuyenka Helenka, o tem iest Pani Libiszewski moie przedrzey uwierzy Pani Jenerałowey Dobr: iak Kasi Kochaney, i mnie?

Kochana Kasiu! prosze żeby odemnie Państwu Hrabstwu Dembowskim, choć nie zgadam się, kłaniała się, i prosze Ciebie Kochana Kasiu, Ponoś mi o twoim, i Twego Kochanego zdrowiu, na twoie Solenizacyie! bo

w Nocy 25 na 26. Listopada. o w pół do dwarty, po
pół — nowy. trzesienie ziemi, miedzymy tutaj. to
iako ziemia, nawet wzruszyła Ona Twoiego
Oleza, porzybycie! i na Twoie przyjescie! czy w
Tamtych stronach, i w Dzulinskich, podobna
maliscie go! czy sie dało uczuc? porazek Cie
bardzo! iako co o kochanej Libiszeski! po
nieyszego będziesz miała. to przyszedsie,
dowiesz, mi do Grodzyskowa. Ja u Mojej
Matki chce być, koniecznie na spie
pierwszy Dzień Bożego narodzenia.
i na Wilię. kiedym miebyła na Im
ty to przynaymniey na Swięta bieby
bydz? kochania! nie trzeba tydzien, iako
mnie ojowcita, i tadno mi przyszkod
bez ciebey.

Kochana Pani Vincentowo niedawno
Swiata odbiy list twoie mi tyle w
liscie Pani Hrabiny przysłis czyni
kochasie latwie o Lasce —
Niebrian czym pisała do kochanej Pani
Vincentowey ze Swinicie przyszłone z
Krzyzykowa rzeby mi — iako tu Wilcy
Swoim nadesłane rzeby mi — Kochany
Pani Vincentowey wszystkie [illegible] ci
Staram ci ulotnie — Smoszki do
P. Jabłonski za zrobione, dobre Oba
czyia P. Pana Romana ale tego niemiec
obiadu bym ia gdy nieustyg prosze

niemaia tytus Kawatek Itagi, i ma-
ig[ą] stolek dwa nocy boi się zgrubie
i je na Lubiechezi niechcu robia—
to o mu niewiele miejsca zabiore bo
prawie aby rzecz z tak wiedeńskie Mar-
celiny przysłaney a wiednia na Rybawy
ska P. Jenera; bo tey to nie dostałam
nodzey prawki i jedwa razem wstąp-
ki z tak wyro a 2 bratki— Krewi-
ki P. Patronski Jesion, Lobi, moze
i tam rodzi w P. Kucewskiego Klony
ma iest, ale z nowu Kurbaczyi zeby nie
przysłał iak Krawat— Bajadeczki
ią na Kamenek Litograffowane ale mnie
się niebardzo podobaią gdyż pomieszane
kolory a wiedzym kolorze iak widziała
Jadwisia ią P. Roman kupił kosztuie
pat 5ta Rub. się może P. Vincentowa ke-
chana wyadzie na drogę niepytawszy
mnie tylko 1 na to kupne— byśmy
P. Romana siedzieli Pan Vincentowa
ieżdzi się podobe to niech kochana
P. Vincentowa wyjdzie a iak się nie
wroci nam to kupia tabi iak P. Roman
Kamieniecki i krawaty bede spamiętała ku-
pić ale jur albo zima przyjdzie al-
bo P. taka ciepła [illegible] ale
nie P. Kucewskiego Klony zimie krawa

Léopold

A Madame

Madame la Comtesse Vincent

Karwicka

née de Gorska

à

Dzulinki

18/6 Grudnia 1824. F. Morzycki
XII Lwów

3 czer.

533 1

1462 20

MOSZYŃSKA Maria

Pyrkowice D. 26/9 1863 r.

Moja Droga Corcie Z listem z Kwaskowa dowiedziałem się że Corcia Kochana Zawsze w Kwaskowie i że jużnie wybiera się do Nas tak jak z początku było tylko spodziewałem się razem wiec Babcia Kochana się do listu co Boże przy wstrzymywała mię niewiadomo gdzie się Corcia Kochana Wszystkim wiecznie a ostatniej słabości Corci niedziwiałem się dlatego że przy osłabieniu rodzaju niemu tak często wodnistie Kochanie wydają się natrudne. Dzięki Bogu to wszystko minęło i teraz może się Corcia powabić się zaraz się jakim stanowiskiem jej przyzwoitnie. Tak by mi przykro było gdyby Corcia Kochana mogła myśleć że ja na chwilę zapomniałem o niej i przestałem nieuczciwie za nią modlić i dobrą Siostrę za nasze. z Jej strony miłujemy dowody. Teraz znowu Droga Corcia zapytanie Kochanie mogła czasu Corci wstawić bo z drugiej strony się Kochanie i ja z niemi postajemy na dalsze pisanie na wsi gdyby nie wszystkie Kochanie stosunki jakie mamy z Kwaskowie Kochana Boże by mi się to podobało, pocieszam się że mam Kochana wszystkie wygodności i pobyt w mieście podobał

wrzesnia bardzo mi jest sympatyczna, takie ani
uroczystości, takie wszystko gustowne i wykończone,
a nadewszystko tak te panny wszystkie atmosfera
cichego i prawdziwego szczęścia. Jadwiś Boga i Jadwiga się
dalej pasi na cesta, ba, zajmuje wspaniała tytułową rolę
wybora, a przytem miesza się w zabawach wszystkich o czem
duchowny pasterz tak serdecznie do gawędzenia przyjmował.
Jest to drugie małżeństwo tak szczęśliwie pod czerwonym
się dopełnione. Nasze pierwsze wyjście było tam
nim w Paulinki Chrześcijańskiej, bo wczoraj razem nie
mogliśmy się zabrać, a kiedy miała Wesołej gościa, Wła-
dysława Dobrzańskiego i niemogła z domu wyjechać.
Wreszcie dobrze się i stało, bo dowiedli nad tak szczerą
duszą i niebezpieczną drogą, że rzeczy mogło by być teraźniej-
sze. Zajmiemy Państwo Wierzbowskie odwiedzili nas tu-
dzy potrzebo jechać, i tutaj wszystkie obie wybierzemy się
tam z Morkowej od Państwa Wojciechowskich, a stam
dalej blizej Niemirowy Ciocia Kochana, gdzie miała
zawsze zastanowić się dwadzieścia dobry tu Państwa
Wierzbowskich, Kasia a córki, a ja w tej strony mamy
gdzieś być za dziesięć i serdecznie przyjęci, Paulinka
zrobiła mi tak jak się tego spodziewałam zresztą jak

tytka tego prayniai mukna i nuniejsza nadai w Damu
ten porcinny staroplotki typ Ktary powinien sie
Europowac w tej kwestyi bo ktora warta. Potem Krajewska
ma jej dzieci wiele sie do Stogostawienstwa droge jest
dal tym domem. Co sie tu na cukiernik tak Krasinska,
chwiar jako ja ja wiesiatow stara tego troche biedaczka
i ze tatka wesoly jak podobna krewny bywa. Dawe
Prinz Lanbinski tytu ostatnie moja opowiadka bo zgodzenia
K wyglada tuato pare kupiectwa i zrobita sie bardzo
tesknia do rusowania sie Ch Damu. Samimo tego pomalam
jive mniej wiecej wszystkich zgodzeniow i mniejszy mam bar
dzo podobali mi sie Panstwo Wisniowie Ktorych sie jej
mi sie pare pomala w Krakowie. Bardzo to milki i
dobry ludzie, i bardzo mech na Damu gadzinom sobie
Wolamy ze sie ich cudka i ja jestemy gdym dwie
papugi na dwa trzecia mit bywa drakonych a i to rzadzie
sie nas dwie, bo zwarzy bytabym sie tato przyjechawszy
tutaj bely nie jakie tak wielki prodatt na pisma Dre
Kie pokarydali. Ale ja to pisze i pisze nie datujac
zeron Twi Kochanych Dzia potrzeba mi serdecznie wiedzi
Gdzie mieszkanie po zawsze i jej zamienia spodziewam. Wyjo
wi tatka serdecznie uscisnienie rak posyltamy. Jezeli
Kufta Krapielka jest jeszcze przy Ciebie, pokornie ze Dal nas obyc
Dwuch wiadomosc.

Maryja Modrzewska

[illegible] Domu przy ulicy Grodzkiej

20

za [illegible] Hrabinie Starzeńskiej

2

Lwów

do Wołkowic

26/1863. Moszyńska
IX. Cyrkularz
28
LEMBERG
30
1. F
Marya hrabianka Moszyńska.

MOSZYŃSKI Hilary Ignacy

W Dn 25 9bra 1821
Frydrychow

Nayukochansza Nasia

Na parę dni przed polskiemi twemi
imieninami odiechałem nieozwiąw
szywszy się moich życzeń ze są szczy
re y pewny iestem ze przekonana
W dniu dzisieyszym gdy Ko
ściot tubeyszy S. Twoiey Pa
tronki obchodzi przy Mszy
świętey prosiłem Boga aby
Błogosławieństwo na Was zle
waiąc aby przez S. P. Zosie tobie
dane Słubek zawsze miały
przy Zdrowiu i pomyślnościach
szczęśliwą byte a Sama prze
wnukom Błogosławiła
Od Eleonory miałem żuż dwa
Listy dowiaduiące się o Was
więc ley o Waszym Zdrowiu i go
spodarstwie doniosłem Listy
choc ma bydź pilny nie pisze
tem umyślnym bo mi frydry
sia powiedziała ze Wicas obie
cuie się bydź w tym Czasie ale

trzeć się Wam odsełu z Ogra
tzności Boskiey Zdrowi ieżde
my w Niedzielę grecą bytu
Opera Wielka Łarszow nu ty
Las Niedziela Polska Litwa
Grzyżinaty i Opera dura ale
Dzin tuk przy kłopotach
i umartwieniach przynay
mniey się bawią Cesarz
Wac i Eleonorka nay zer
dzcznicy iako przywiązany
Wuy z Struya
A. f. Mszczynski

Frydrysia Was Cesarz List takze
pisatu ale że niedokończyła po
zniey go Chce odesłać gdy z po
winszowanie Nowego Roku
Polskiego.

25/XI 821, Moszyński
Tygodników

A Madame
Madame la Comtesse.
Karwicka.

a/ Dzulinki.

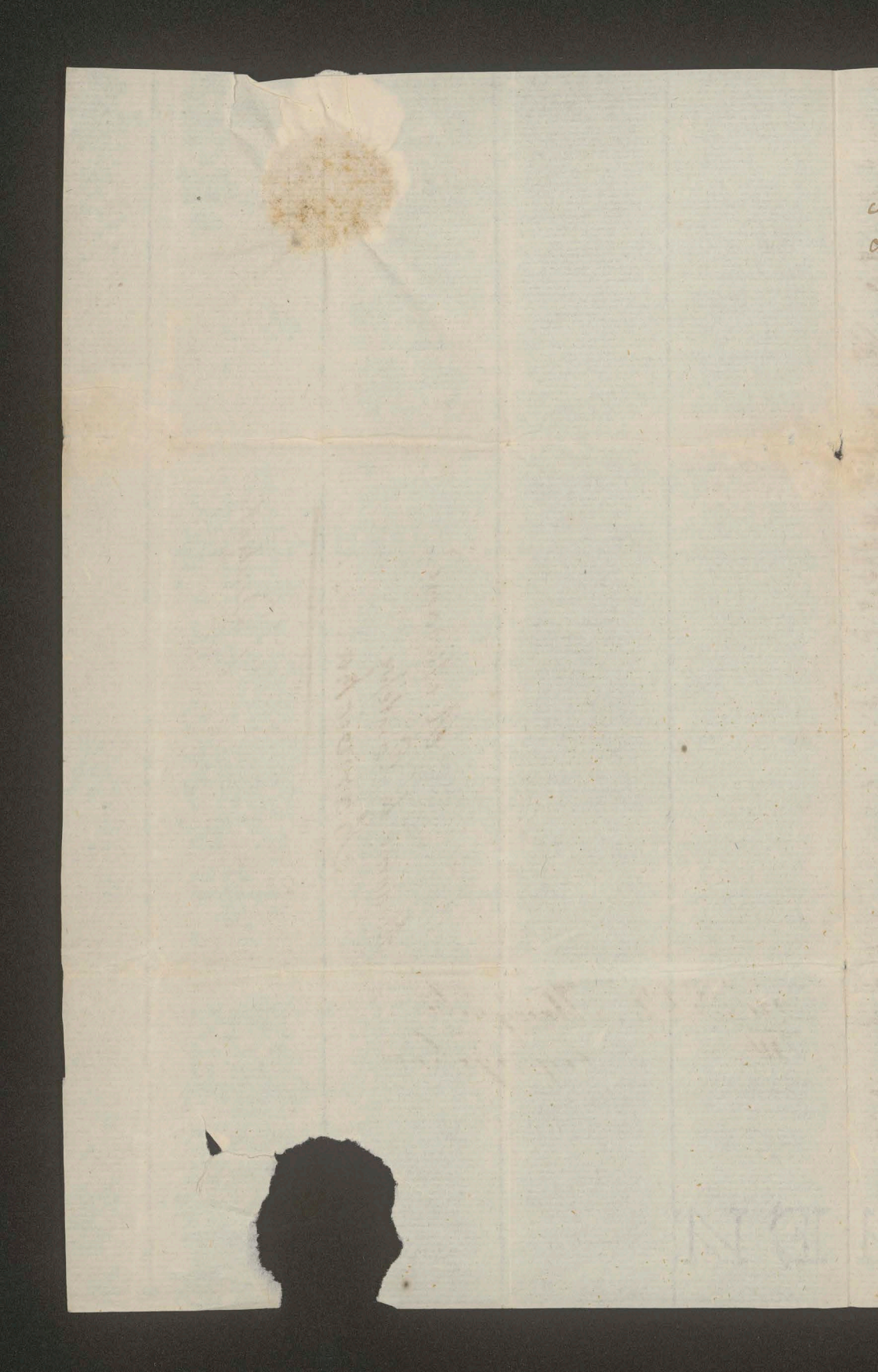

Mk 24 Apr 1823 Wyd myk

Kochana Kasiu choć w liście przyimiy
odemnie życzenia aby Twoich wszystkich
samym szczęściem i pomyślnością Pan
Bóg napełniał Łaskawym Twoim
i dzieci bo za przyjęcie proszę
Jezus
Bóg Ci wynagrodzi Czynię słowy chybkie
Drowe Eleonorę że niedaleko pisma
niechciała oczy ich teraz pisać więc do
Niey i od Julii Całowanie Ci przy
syłam
Wiem iest z moją Żoną blisko bydzin
bagnie w Kozowie Onaya w Sowkach
zkąd dziś do Lwowa wyiżdża
Attengya swoją zrobił mi Sabyłek
wy że z Kozowy w Sowki do
Mnie przyiść do Kozowa a wszystkie
ale i Brydzia bardzo Dwa razy do
mnie pisała — Piotrowie w wielki
Piątek ranodzin wyiechali zkąd do
Brodow Małżeństwa z Sobą
wzięli ale do kąd nie wracali więc
nie wiem czy z Oni bawią z Brodow
Piotr na Lwow miał jechać do
Kozowy a Jadzia prosto do Kozowy
i Czeka na siebie z bardzo ba
wracać więc nie wiem kiedy bo
Nasłuchuje z Moją Żoną na Wiosnę
Bardzo ja Kochana i Kochana
Teresia Całuje ręce Pana i Kochana
mocno Czeka Czy ze Lwowa Czy Kozowa
na wiosnę do Kozowy ale zapewne
nie zastał ale spodziewa się w pra
cy przy nim i z Drohobycza i Lwowa wyjdzie

przy moich zmarłych, którzy
Bóg w pośpiechu przez familię na mnie
opuścić chcieli, wiersem że mam przy
uciąć który mnie konsolacyą i ulgę
tak wiele dolegliwości mojej kaszlowej
bardzo że mogę i mocnemi siłami do
powrotu Lwowa z Glinian i Jaca się
wziąć mam. Wielka przyjaciołek Wielka
bardzieńek Ros bardzo przyjechał
więc ich bawiąc i o trochach rozpo
mianek do Litpetney mojey. Daley
Jakiey bardzie tam pisać i siebie
mey Kasi i Eleonorki i Jasia mi
łym ich na Nich pamiątkę zapewne
ley dla mnie szczególniey tych
Kasiu że pomiędzy mey byli Dzia
tek twoich, ich i mych Jasia i pro
sić Boga o szczęście Ich Wsz
stkich gorąco wiernie bardzo jako przyrzekam
Wy i Służę
St. Moszyński.

Wilka dni temu jak pisałam do Ciebie
kochana Kasiu więc tem przypisem przyimu
ję mnie i od mojej Siostry życzenia wszyst
kiego dobrego tobie Dorotce Jasiu i Bronisła
wie obchodzić wszystkim zdrowia — Serdecz
nie to jestem nie pisała przez przyczyny które
przez ich Okazyą sterbaty pana Jontow
na drodze bom zapomniała Ciebie prosić
mam tych kilka wiadomości — Całuję Ciebie
serdecznie i Dzieci Stanisława

MOSZYŃSKI Piotr

25. 10. 1836

29

Kochana Klementowa! Najprzyjemniej
uczynić sprawisz mi twój list, oczekuję więc
was z upragnieniem. Moje zdrowie dość dobre
ale w ciągłych kłopotach jest z mnie Magdalenki
i wtornie smażemy się nad notą która ma
być portana ministrowi Sprawiedliwości za
którego tenar znajduje się teraz moja sprawa
chociaż nie niema pomyślnego, bo tu nigdy
nie jest przegrana już dobry znak że Minister
przyjął krótkie objaśnienie któremu na razie
portalem, ożywienie Hejda i Karol to do
świata pomyślnego co by mię nastąpiło gdyby
był ale upewniony o mojej sprawie. Całuję
kochaną całuję, przepraszam że jej nie odpisuję
bo doprawdy nie ma czasu, krótko się prawda
znamy bez pieniędzy z pewnością bo i serca i rozu
dek mi mówią że im dłużej się znać będziemy
tym więcej obowiązek się na nigdy zdanie
Ciotkom Kochanej rączki całuję wszystkich
was ściskam do zrzeszonego obaczenia
przyjaciel brat i przyjaciel

Mickiewicz

25 Sbre
1836
Drezno

47.

A Madame

Madame Constance

Charles Abbe

née Gontier

à Quimperlé

Kochana Karolino! Tak tęskniliśmy się nadzieją że choć
opłatek po tylu latach razem przełamiemy, bez to
wyglądu się niepodobny czas porwawe z nas tej pory
pewności; pewny jestem jednak że nie zapomnisz
swojej obietnicy i nagrodzisz nam swoją bytnością
smutnie przepędzoną wieczór; nie wiem w te święta
gdzie się zawsze rodzeństwo zbiera jakaś mnie taka
tęsknota napada że bolwo nie płaczę, takiej i teraz
byto chociaż pocieszni wspomnienie że tylu znajomych
porbawieni są tego szczęścia widzieć przynajmniej
dziecko swoje w tym dniu przytulało gorąco. Niewiem
czy wiesz że Krzyżanowski zwarzyjawał, to z wyjaśnienia
się po tak okropnych męczarniach które wyciepiał w swojej słabości; bytem sam świadkiem Kilku
porozmów, to trudno opisać o ten człowiek

przenosić. Jeżeli Klimenty już wrócił, weźmij go
ale mnie i przyjmie obaj wspaniałe z kochaną
Lorką i Jasiem najserdeczniejsze życzenia na tym
nadchodzącym roku, bądźcie szczęśliwi i zdrowi.
Jak rady uchronić coś do nas pisać to odpisujcie
do Cremonki do między wasze listy na 25
Kwietnia miesiąca. Całuję was najczulej
i pewną nadzieję szczęśliwego obaczenia

przyszłego roku

Wasz

29 Xbra
1836

Wincenty

Cremonka

Komorowo takie weźmij ołówek nie pisze to mi
to już po 12 w nocy.

Wybaczcie że Józia do was i Lorki nie piszę, bo wczoraj kilka
miesięcy dawki ich wzięła, które jej ciągle powracały, późno
się położyła a tutaj mi już tak rano budzić — 30 Xbra

42

29/XII 1836. Hasenpöth
Bremichow.

42.

Kochana Klimentowie. Jani wróciła zdrowa szczęśliwie we wtorek z Darmastij teraz zaczyna mocno kaszleć, trzeba przyjść i wziąć [illegible] która pilnie zażywa jak ja nie lepszy nadzie postawiły. Dziękuję Ci za twój list, za wiadomości udzielone, o nie przychylności otaczających mnie nie ulega wątpliwości Bóg że przynajmniej sam przynajmniej odejdzie teraz wyniedzony [illegible] ich opinii o mnie. Opowiadający mi żal do niego plenipotencie przyczyn mnie wielkich jeszcze bowiem z tych te normany zresztą to szczerze zapewnienie iżby warto mieć kogoś z ran czeniem opuszczającego się, bez tych których ja bym mógł znaleść wątpliwie mieć nigdy prawdziwego miłości, zaś tych którzy by istotnie mogli pomódz ja potrzebuję dopóki fortuna zgoła mi niewyszczerzy, to tych, nawet jej uśmiech do mnie nie zwabi trzeba żeby się kobiece do nieba do nieba rozśmiała.

Teraz niepodjęcie jej uprzejmości że Minister Wyznań obszedł jak najlepiej za mną wyrzekł, i w tych dniach zajęcia do Rady Państwa Minister Sprawiedliwości nie tylko z imienia ale i w istocie, tę sprawę poruszy. Znać że popierzy moje w górę idą bo znowu ich nowy Plenipotent P. Chruszczów proponował na piśmie Piaseckiemu zgody. Mam te listy Piaseckiego odpis – Odpowiedziałem że nieche tylko sumiennie wypełnią warunki układu za pośrednictwem Obrazu za wartego, to z mojej strony będę się widział rozpoczynać

wtępię bardzo rzeby to do skutku doszło bo interesa tak dalece
zaszedł że ia im już ani pomódz ani więcej zaszkodzić
niemogę. Hrabiowa we Francyi będziemy mieć w Czerwcu
chowie, może Maj. Da że on ostatecznie nieprzyjemnie
jakoś wkrótce ożennie. Ciocia Kochanej mieszkaj ogrodu
ożennie, Jana Lorcia i Klimentyno nagrody
uczniów i będzie wreszcie pewno prawdziwie
Waterstrzego przyjaciela i przyjaciół

20 Kwietnia 1837

Czernichowo

46.

5.5.1837

Kochana Wincentowa! Do ciebie piszę bo wiem pewno że będziesz w domu. Niespodzianie mi się powiodło bo Hr Stroganowa niewidziałem bo sobie tego nie życzył a notę moją przeczytał lecz nie zatrzymał u siebie widzisz więc że w tym względzie nie chce mi pomódz do oczyszczenia się z niesprawiedliwych zarzutów. Przyprowadzę ja to inną drogą do skutku lecz trzeba cierpliwości której postaram się żeby mi nie brakło. Z układów Petersburskich nic się nie stało Szemiot w krótce wraca. Józio teraz zdrowa i ja także; nie piszę ani do ciebie ani do Zosi, bo to teraz wyjazd Pani Kotyszko i jej Kuzynek – Ancia Malinowska już się u nas zostaje teraz. Ściśnij Kochanej Szczurki całej, Wincentego Zosię Jasię uściskaj i wszyscy mnie kochajcie jak prawdziwie do was przywiązanego M Marczyński

5 Maja 1837

Gubernator ma do Karlsbadu wyjechać, Stro gonow już wyjechał zaraz do Charkowa

Genève, le

1581/11/17

47.

A Madame la Comtesse

Catherine Varmüller

née Gyrstin

à

Zurich

Kochana Wincentowa! Tylko to kilka pisz to
zapewne teraz już Ciebie nie w Drodze będzie. Do
Jabłonkiej razem po przyjeździe Twojego pisałem
i posłany list do Antopola, pierwej tego nie mogłem
nie mogłem, bo jak Korab odjechał przeziębiony
ny byłem stosownie do naszego rozsiadomienia
że już w Drodze będzie. Choroba ciężka Mafoat
Twego, bieda nasza Kłopotów robi ostatnia nie
domoc miałem z 22 Grudnia od Kaprzyckiego że
jest trochę lepiej, daje przynajmniej nadzieje
wyzdrowienia. Z serca za Ciebie Kuzynie za ostrzeżenie
które nam zrobiła przy wyjeździe bardzo miło
nam to Wóz odpisać. Jolia biedna cała
ma twarz obsypaną chemorami, dobrze to jest na
przyszłość bez twarzy wiele jej, mnie to przy
krości robi. Życzę wam szczęśliwego nowego
Roku aby to mógł być ostatni nie raz
przepędzony! Zmarta jak tam Bóg rozgłosi niech
tak się stanie. Całuję was najserdeczniej
jako nowe przyjaciele Wasz i przyjaciel Morzyński

29 Grudnia 1838
Czernichów.

58.

A Madame la Comtesse

Karwicka

née Górska.

a Dunkirk

29/XII 1838. Moszyniki

Czernichów.

30.1.1839

39

Kochana Wincentowa! Dwa twoje listy przez Romana odebrałem, będę pewny że tobie zawsze wszystko co będzie cię najwięcej zacrynam za tyle że przykre wrażenie jakie na mnie zrobiła P. Jabłonicka było bardzo dobre, niewiem jak się to stało ale dopiero jesteśmy sami Dni z sobą a już niema między nami ani cieniu przykrości ani żadnej. Józia już tabliczkę do niej przyłączyła i pewny jestem że ta harmonia będzie trwała. Zapewniam Cię że z nią zawsze będę z otwartością postępował i zdanie jej mogę w kilku razie ściągnąć, doświadczenie wiekowe rzeczy jest wielka. Z otwartem sercem będę Kamyszat i jak Bóg mi pozwoli postępował. Próby nasze do Cesarza Jm. Pr. Wiet zaczęły przyjść i obiecał nam swoje wstawienie tak mocne Kraj da się swoje życzenia spełnić i jeszcze Dziadki zobaczę, niewiem ale pierwszy raz w miesiącu mam co mam jakąś nadzieję że będzie Dni mi zajaśnieją, jeżeli nie to i nich tak się stanie wola najmyślniejszego, choć bym zawsze gdzie dla Józi pragnął żeby te kilka groszy mogły być odebrane odemnie. O Kondratkach jeszcze nic nie wiem bo jeszcze nikt nie przyjechał, wczoraj tylko mi pisano tylko że dość dobrze się. Niedokończone Mojżeszowego Prawa Kowalczyka do poprawienia jednak mało mi się brak jego Tomasz o którym zawsze tak rzeczy mnie nie

nieboszczyk wspominał, przyjął moją propozycyą jednak przed końcem Lutego nie będzie bo musi ukończyć pierwej z Ministra przyjęty na siebie obowiązek w Towarzystwie Handlowym. Takie straty mamy wielkie, osobliwie jeżeli mamy się rozbawić w Cresmichanie, to ze Lwów przeniesiemy na Gubernatora do Kostromy, właśnie tutaj mamy obiady, i bale pożegnalne prawie co dzień; nam tak bardzo drugiego trudno się spodziewać osobliwie w porządnych razach będzie przykro nim następca jego przybędzie nas pewno. Niewiadomo kto będzie. Jak w tym razie niemam li co mojej do powrócenia trzeba bawim się niczym żeby być wieczorem na bal o 8 godzinie na którem wszyscy jedziemy. Całuję Ciebie serdecznie, nowinek żadnych, Jasia. Ucałuj dobrej pamięci. brat Mauryn

30 Stycznia

1839

Cresmichan

Przepraszam nieboże Adamie

59.

$\frac{30}{1}$/1839. Morzyński
Bezmiechów.

59.

Kochana Wincentowo! Co do naszego pobytu i zdrowia wszystko po dawnemu, zresztą jenia musiała wszystkie szczegóły opisać bo ja więc tylko pisać o sobie. Powinnam ci się ze wszystkim jak najdokładniej spowiadać, takie bowiem stan ostrzeżenia stał mi się już za ciężkim, gdyby moja ofiara przyniosła jakiś korzyść, jeśli umiałbym wszystko przenieść, jak Harden obowiązek ten tak nie jest, mój sumienie na ile to zależnego wpływu nie ma, obawa iżby Ulonen z krewnych Anusi nie korzystał z tego pretekstu i na powrót jakichkolwiek starania się o nią wszcząć jest płonną; na samo przód Ulon jest takich co by to mógł probować. Jeden jej brat starszy, jeśli jest takim iżby się mógł z pewnem słowności pokazać: ten będzie już naprzód wiedział i pokaże sam będziemy z jego on czystym gościem tam być niepowinnam przez delikatność samej; jeśli żaden z nich nie tentował do tego przez pretekstu odwiedzenia siostry lub krewnej przyjaciół, to tym więcej to uczynić będzie ich powinny usprawiedliwiało a gdyby nawet zmarły się stało to przecie pobrafę uwolnić się od natręctwa, bo skoro jestem delikatny ale nigdy nie powinnam jej to zapomnienia obowiązków swoich. Zresztą przez wypadki nie wszelkie mogą zajść takie okoliczności że rozsądzić nie można ani mnie i drugim nawet, nie każą mnie zdaje się to kroczyć na czas wojny wyjechać, jakiej by była moja potrzeba gdybym już nie był ożeniony w Mallonice nie w takich to ja już latach zdaje się nieograniczony powinien czasu wtedy mieć być

moralnym, doświadczenie nam o Dniu pokazuje że tylko obecną chwilę mamy w naszej władzy, w skutku więc pewnie rzeczą to uważam za jedyną rękojmię przyszłego szczęścia mego nie jest w mojej mocy; nie bogactwo, nie wystawienie miałe widziałem w moim wyborze, lecz rozwaga i pomiarne gruntowne przemysłu i wad tej którą wybieram, mogą więc pragnąć przyszłe szczęście takiego związku. Piszę widzisz do Kotyrki że kiedy zezwolili na to, nie mogą mieć słusznej przyczyny dlaczemu przeciwko, oświadczyłem mu więc że najdalej 9 Listopada ślub więzić ślub iżby mi przystał potrzebne papiery wyprawę tu zrobiony. Oprócz Kotyrków Radzimińskiej i brata starszego Antosi z jej strony a z mojej was i Konstancia Wodzińskiego nikogo więcej mieć nie będę. Moje potrzebne tutaj w niczym się nieodmienią przeto, bo tak jak i teraz jest i w teraz się, a nawet któreś może pomoże do przykrego odzywienia losu mego bo będą mieć szczególniej sposobność myśli moich, bo gdybym jeszcze w jakie intrygi miał zamiar się mięszać to pewno bym się nie ożenił. Do 8bra przechodzimy na inne mieszkanie na tę ulicę gdzie Mackiewiczowa, tam daleko wygodniejszy odrębny mieszkań P. Karolowy Lobanielskiej za tąż samą cenę najtaniej. Całuję was serdecznie wszystkich do obaczenia tuszej pozostaję Brat Wincenty

7 9bra 1839

Kiów

Le 1874 Mars 11.

62.

A Madame la Comtesse

Karrowska

née Gorska.

à Varsovie

6.10.1839

43

Odpowiadając na list V. Jmci z dnia [illegible] prosiłem Jego Ekscelencję Pana Hrabiego Stanisława Kostki Potockiego o to aby Jmci Pana Chmarę Najmocniej pozdrowił. Jest on jeszcze Konwalescentem, chociaż siły [illegible] odzyskuje jak najprędzej. Ja co mi wyjechać prędko bardzo się spieszy to tak mało pojmiesz. Wszyscy jesteśmy jeszcze weseli i spokojniejsi. Całuję Jego wszystkich najserdeczniej. W. Maszyński

6 Października
1839
Wiedeń

63.

A Madame la Comtesse Colonna

Romanelle

née Gentili

à Viterbe.

G. Pardini Direx.
X 1839. Marquis
Vicaire

Kochana Wincentowo. Napisać co do Józi; od 20 gorączki już
nie ma, kaszel prawie ustał, jest już wesoła, obrzy na apetyt
i widzenie ich przybywają, wczoraj mogła już po pokoju
przejść, chociaż Bóg już obawy najmniejszej nie ma, zapewne
najdalej za dwa tygodnie ujechać tutka opuści. Smutno
mi, że jesteśmy z takich przyczyn, bo z powodu stanu zdrowia, nie
chciałbym mi swojej bytności w Dniu mego ślubu, porwał mi
jednak spodziewać się, że jeżeli pogoda się ustali, będzie się
cała dobrze zgoła jeżeli będzie mogła to przyjedzie, mile
by mi było w Dniu tak ważnym dla siebie mieć was wszystkich
koło siebie osobliwie Ciebie która raczej ze mną błagosła
wieństwo matki dostała! Lecz zrób tak, nie jak ci serce
poradzi lecz jak rozsądek; cny będzie cny nie wiem za
nic nikt szczerszy szczęścia nieżyczy, nikt gorliwiej nie
westchnie do Boga jak ty. Teraz już o 9tym myśli niemorna
jeżeli Józia tak się zacznie poprawiać jak mamy nadzieję to
16 ślub będzie się mógł odbyć. Do Romana napiszę bo
widzę, że jego i Mapalskiego list za dni musi już być nawet
w drodze do Kiowa, Fryderyka bytho wczoraj odemnie wyjechała

że już nie 9 ale 16 lub pierwszego dnia po tym, jak tylko
zdrowie Józi pozwoli ślub się odbędzie. Mnie się zdaje
że nawet na skrofuły ta słabość będzie miała wielki wpływ
i że jak wyjdzie zupełnie to będzie zdrowszą jak kiedy
bądź. Ściskam Ciebie i Zosię jak najserdeczniej
niech was Bóg niewypuszcza z swojej opieki i kochajcie
mnie waszego szczerego przyjaciela i krewnego

P. Morzycki

27 8bra 1839
Kiów.

Posyłam dla Zosi resztę tomów Rychtera niech
jej całe to dzieło służy bo ja mam drugą edycyą
resztę zaś książek, jak wam i Komendantowej niebędą
potrzebne to zapakujcie i odeślijcie do Kozichowskiego.

49.

64.

SOBAŃSKA RÓŻA

21.2.1828

47

Bardzo mi miła była wiadomość że Pani Dobrodziejka zdrowie powróciła w lepsze stronę; że teraz nowe rzeczy konszty będą swoją z Jej znajomości tym bardziej się rozjaśnienie i nadzwyczajna rzecz zbliża by nas powinna. Podobało mi się że Kochana Pani szczęśliwsza nie odemnie, niż złączone ustą z Swoim Mężem, takie bowiem pożytki wzmiąsli i zarazem Jej uradowaną była, ale na przeszłe cała widzę rzeczy rozmaitości znaczenie nie powinnaczone daj Boże by przyszłości odwadze rozjaśnili takie ciężkie nam się wolno było, że Marya cała mi bolesny na się Ojciec rozpoczęcie a po tym zawar; znaczeni bowiem będzie, Jej się pewny szczęśliwego Podobieństwa zbliżył się momencie stanowczą w którym rozdrażnienie się przyszłości to dobrze poterenie się powszechnie i oczekiwaniu Boży się złączyć nad nami w Niem cała nadzieja albowiem obietnice i dawcie nadzieje ludzki było inszy nas zawiodą, że ich inszy nawet przyszłości nie chce do głowy; jeżeli powrotu do tego nie wierzę mi będzie do grobu mi nie mogę Męża w Ojcu mieć.....

Bardzo czekał teraz od Was do bicia listy; i wiadomości rozpoczął na powrót, Będzie się i Pani Dobrodziejka tej samej pewności nie odmówiła a ostatnie ciężkie się też przyszłości o Zdrowie Swoje szczęśliwe.

List do Pani Borowskiej oddam wczoraj za Jej powrotem złączenia i zaświadczenia na powszechne odbywanie będzie miała obowiązki wami przyszłe Kochanej Pani. Gdyby nie to się teraz zupełnie jestem dawna pory Ojcem mego Męża przyjaciółki ozdobienie powinne Kochanej Panię i powrócić Jej zapewnienie gwarancji mego Szacunku i Wysokiego poważania złączeni jestem

W Pani Dobrodziejki

21 Lutego 1828 w Bordowie

Magnizina Maya

Rosa Lubanska

P.S. Nie było tej Pani tak dawno dowieść Jak długo się zabawi w Naszych stronach czyli dzieci złożę przyszłości i Czyli Familię Swoją wdobyciu zdrowia odzieciała. Wszystko to wcześnie mnie interesuje. Jak się tej powodu Kochanej Pani Mospanskiej; od Was tak tak mi pewno a tak dawno nie miałam radosnej wiadomości! —

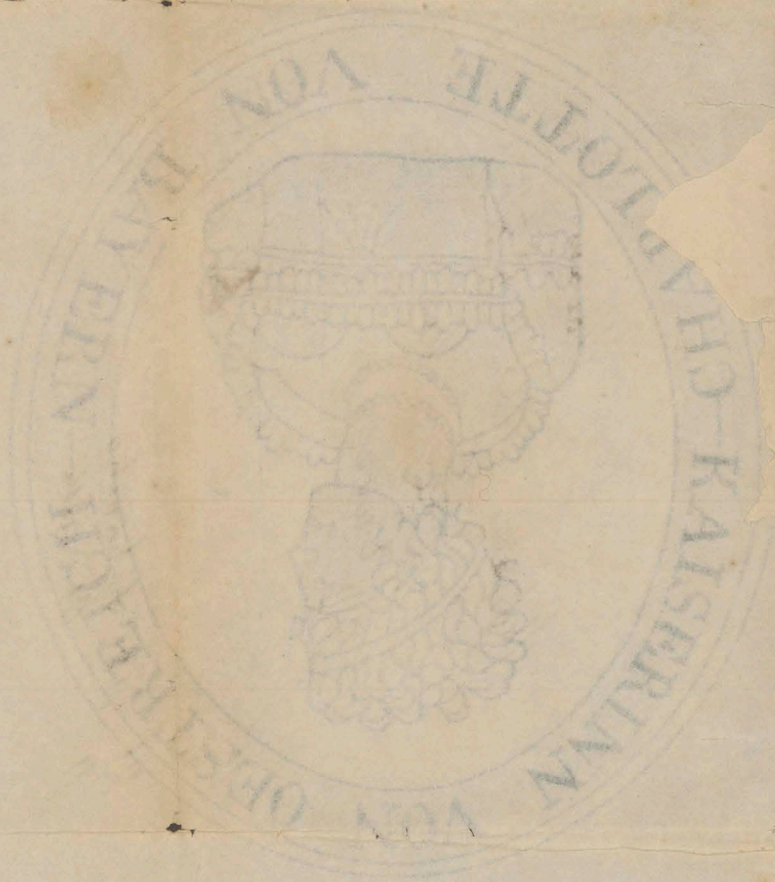
VON CHARLOTTE VON KAISERLIVA
VON OBERLIEFERUNGEN DAV

A Madame
Madame la Comtesse
Lavicka
née Gurska

à Dresde

21/II 828. Sobanska
Chodzinska

2 Najuprzejmiej przyjaciołce Ks. Dolvadrice rozsyłkę co niedziel mego o losie i powodzeniu naszych nieszczęśliwych Więźniów, Sędziami ich to co ja wiem i Pani wiedzieć musisz: dla tego nie powtarzałam w doniesieniu wiadomości które lubo nie bardzo staranne zawsze jednak lepsze na dzień wrogie nam losy. Sąd ósmiu więźniów Stanu skazał nie był rozpoczęty 8ro Stanu ale powinien obwieszczenia zbierającego Oskarżenie prokuratora Senatu tak była mocna i przekonywająca dowody zebrali potrzebne jeszcze i na te zwołać zbierającego obwieszczenie dowody i dla tego odroczył sąd ostatecznie na dzień 10 Kwietnia to jest na jutro, Ten sąd zdaje się ich nie wątpliwie zawodzi nie podpadnie zwłoce a zaraz po nim na nastąpić Osądzenie a naszej swobodnie naszych Zapewniają mnie ich nie wątpliwe przewiezienie do Petersburga i W.X: na dobrej pozycyi zabezpieczą to tak najlepiej w Warszawie i ze sam zdobycie tym sposobem pozycyi dobrej pozwoli umysły i podbić serca Polaków, Wiek Je Car Pan otrzymał wtedy dobrych pewnie ich nie zawiedzie gdyby nam przyszło na odbijanie naszej nadziei byłe tylko na Nich sobie zastaczyć. Tyle więc dla nas pocieszającej Nadziei ich nie przyjście nastąpić musi a ten albowiem będzie zawsze zwarciejszym się wzdy niż to Oczekiwanie ta niepewność i obawa przyszłego losu, Wiadomy niewypisz niepodobna więc bez nam to kiedyś wynadgrodzonym nie było. Co się zaś tyczy pragnienia prośby do Imperatora to gdyby Pani Dolv: moją radą pozbawiała to by się nawet ani na chwilę nie wahała tą myślą albowiem żadnego skutku nie nie mogę, mam ja na rzecz sprawy się brała i pukając do Wszystkich ~~drzwi~~ drzwi ~~pomocy~~ nie tam sprawdzonej pomocy nieszczęśliwych i Obolałych które na mej więcej wpływ nie mogą na Naszej egzystencji, Nie na więc nic do Czynienia jak cierpieć, czekać i wszystko Miłosierdzia Boskiego Oczekiwać według Swej Woli według Oka wynikiem zniecierpliwienie może pokierować nasze z wiarą które odjęcie jak wstanie ich nieszczęśliwych braci na Jawicie..... Ale nie o tym mowa, moja Pani jak nam szczerze spodziewać pomyślnych rezultatów Sądu Warszawskiego, potem zaś wierzyć czego broń Boże nie było by szczere żadnej pewności przeciwnej i pomyślnego końca, natenczas ~~mogliśmy~~ wszystkie razem wszyć się za tyle wspólnie działać, wszczynając litery, błagając Miłosierdzia nad tyle dziećmi które ~~bez~~ bez pomocy Więźniów naszych do tak Wyższego pokierowania nas doprowadzić może teraz odezwa jednej, wchwili gdzie dyspozycyi się można nie do końca się zbliżamy, mogła by więcej szczęśliwie zwracając uwagę wielu przyjaciół ulgę, gdyż tam gdzie Jemu na to i litości być nie może..... Jednak wielu pomimo uwag wielu które mogą być myślne Pani Dolv: Wiadomości wyprowadzenia pisania do Cesarza nie wyrzekam się od Dania Jej wtej mierze wielkiego obrazienia, Wszystko zdaje się najpierw po Francuzku gdyż po Rosyjsku trudno by znaleźć takiego tłumacza z całym czuciem i stosownym rozsądkiem podpisał się wyżej, po francuzku Całkiem Tatarzy i wielu tylko Pani sobie życzyć będziesz chcesz mi tylko wiadomości mych swoich pokierować a ja będę się starała ulżyć ich tak będę mogła najlepiej gdyż raz wtej mierze na Cesarzowej więcej nad innych mam wpływu; dostrzeżenia, Nikt nie będzie mógł chcę w Osobistej chęci pomocy Kochanej Pani; raz na zawsze zwracam się upraszając aresztu naszych

zawsze i wszędzie Obliczności zgromadzenia na mnie iść będzie
w mej mocy tyle się starania będę przebierania Ją o prawdziwym sza-
cunku i czułości zbliżyć iak teraz i na dal utrzymywać się będę do
Jej prowadzenia, Mianowicie iż nicnie zwiększ miejsca mamy uprzywilejowanie
spodziewam się więc iż to przyszłemu mnie będziemy wyprowadzenie
iż przynawszy się bliżej Siebie zdobyć pewnie się będziemy.
Dawszy Pani Dobrodziejka iż przez bardzo na prędce obmyślenie wyjaśnić
się nie mogę i będę pewna że iak tylko ten pomyślnego mnie dogodzi
nieomieszkam Jej na tych miarach donieść. do tego Mego bardzo często
mieszam listy, zdaie się iż iuż teraz o nas więcej mamy wiadomości
niżeli by potrzeba było dobrze ta wiadomość mogła iak iest do nas przy-
wodzić..... bardzo mi przykro iż Dworu Mościwej Pani nie przyszła
Jej odwiedzić nas w Obrzydowie Za rok nie mogę się stanąć pewnie nie
nazwracamy chyli Dzięki Bogu mego Pana zupełnie zdrowi i na moment
go odrodzić nie mogę, Na dalszą przyjaźń Pani bieżę się przy-
jeżdżać na wtedy dniach odwiedzę Na dni kilka do Radzymina.
Oczekiwać będę rozkazów Pani Dobrodziki względem listu do Cesarza
Jmci cesarza zgromadzenia i polecaię się stałej przyjaźni zostaię z mo-
prawdziwszym szacunkiem

Pani Dobrodziejki

Najniższa sługa

29 Marca 1828.
Obrzydowie

Jacobi Wilhelmus Paw

Kan wi ekkay

Jacobi Wilhelmus Paw, Dabbedie

W Pabbi n Koek

23. 8 98. III

Pelo. 1. K.

1.5.1828

51

Wtaż nie mieliśmy pewnego do Mechanej Pani dla Remanibewanie się pojawienia literę
do pieve odebrałem i przyznam się że nie mieliśmy nie wyjechać Pani w-
przestanie ongeh, ieżeli nie ieden do Mamenta naszego wasnego pewnego mnie, nie-
oddano te iest Obrazy Kuzyna nowe biegą bardzo pewnie wasnej, bardzo
zatnie że Jej Pani naszem przeczytać nie będzie mogła gdyż by się nazwisz
zasypiała, iak tylko się odbiera przeczytać natychmiast Mechanej Pani. Co się
zaś tyczy podania pewnego do W: Cesarzowej w przeciwnie Jej przez Obrazowe nie
widzę by to nam mogło będę pomocnym, nazpewno się wtrącamy się do
rzeczy nie nie bibyjnej wyznania o co prosić pomiewa nie ieżeli względem tam
naszych Mężów nie zdecydowanie a tego nigdy nie przypuszczam że Oni nie nie
widzą i nie od przeszło dwóch lat nie tylko sami żyją ale i my
nie nie słyszeliśmy, wtym czasie konieczne coś się wtrącić mogli albo/co
daj Boże/zawolnienie będą albo ieżeli nie prędzej się nie da rzeczy tam
nigdy starania ieżeli będą na czas takie uniżenie na ten czas im dnia
to będziemy mieli pewność do wszystkich literek wszystkie pewnego
o utrzymanie nasz; Pewnego drugą uwagę która do nie zastanowienia
się ieżeli przychodzą ia gdybym się nabli wpaść do Cesarzowej pomi-
ąc W: P: K: to żyje nam tego nigdy nie dawało; pewnie będziemy nie
nie słuchali a może ieżeli; pogorszyli by nie nie gdyż Mężów naszych
Wiemy zdenerwowanie Jak mało na tyranie dłużne; Cudze dzieci
rachować nie umieją Niech to zostanie nie między nami; W Prozę tylko
słuchamy pewnie; Nadzieii, Mamin zdaniem nie nie na dzień nie

jeszcze mnie do Czasu pobyć nie będziemy ~~w~~ widzieli z pewnością co
się z Nami dziać będzie. Zapewnię i te nasze tutaj wiejskie nowiny
nie będą potrzebne do Petersburga. Wiele się może Kochana Pani
będzie cokolwiek dziwować gdzie Pój dołuj nowe się coś da
=mi zlituie!... Miałam wtych dniach dwa bardzo długie i
obszerne listy od swego Męża cokolwiek mniej smutne i bardzo
mnie pocieszyły ale i on bardzo tak zniechęcony że jak radzę
Kochanie i obiecuje mi się dać. Cesarowa na całej ziemi
bardzo w Odessie wbardzo złe jest zdanie i tam do nich trafić bę=
dziemy mogli tylko wiosną co będzie. Bądź Pani przekonana iż
co dawa nerwy i towarzyszkom wszystkim moim za bardzo wiele
obszerny wrzodu cała cierpienie i ciągle się za nami mogły. Dawy
dowód Uprzejmości i przyjaźni Kochanej Pani bardzo mi miłym nie
i będzie i z dnia pogadze niepewnemi ~~w~~ zastanę sobie na Kie
i znalezć sprzedaży Zagranicznemi o prawdziwym szczerym
szczęściu i zdrowiu przyjaźni i szczerem całuję
Pani Dobrodziejki

Najniższa Sługa

Pera Sobańska.

1ve Maja 1878.
13 Wrzodowka

Bardzo bolesne odebrałam wiadomości o śmierci Towarzyszki
Kochanej naszych Pani Orzeszkowej ~~mi~~ szczerze się Kłaniam

tak upragnionej chwili uwolnienia Męża a jakie to
nie dla Niego będzie Co te nasze zmartwienie!...–
Droga kochana Pani mnie bardzo ale przyznam się
że tyle miałam zatrudnienia z dziećmi w [illegible] zna
lazłam wolnej chwili do pisania i dlatego tak na prędce
kreślę nasze pismo oraz polecam się stałej pamięci:

1/11 828. Odobr.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

A.S.1828

Dawny kochana Pani Dobrodziko za ty kilko wiadomości przesłane Jey pozegnanie moje i nayszczerszy w Zgromadzeniu szczęśliwey podróży a cieszę się prawdziwie że powrotu do szczęścia. Oczekuię wiadomości z kochanej Jenerzy mi ią będzie moia za Pani do Wilna dobrodziko nie będzie dla obcowania tego Jutrzenki, daj Boże abym się nayprędzey dowiedział i ubłagał was panie co zgromadzenie niedawno mieszka Od mego Pana bardzo ozięte i obszerne odbieram listy, dosyć dawno co do Pana ale więcey nie chcę oziębiać na umysle, dziwić się nie powinna, czyli tak długie polecenie wszystkie listy wyjaśnię mam. Zresztą zawsze rzetelnie w obcowaniu dla nowych wiadomości wiary będę w krótce nadeszłe miłe pozdrowienia i kochanej Pani zalecam się łaskawemu na które Pani Lipkowskiey podług Jey życzenia odpowiadam się nie dobrze ale kochaniu Boga a to będzie zawsze nie zdrożne. Jeszcze raz się polecam dla tey panienki kochanej Pani i daruiam o prawdziwych uczuciach szacunku i szczerego się zobowiązania do obcowania i wzgledu nayuprzeymszego polecenia kochanej Pani Matki Z Bożą opieką i wdzięcznością godnego tego Zgromadzenia

Kochanej Pani Dobrodziki
13 Maja 1828 z Otrocza

Nayuniższa Sługa
Pana do zalecenia

Vienne le 15 Décembre 1838

A
15

A Madame
Madame la Comtesse
de Kaunitz
Née Comtesse d'Aldenburg
à
Göritz

Prawdziwie się ja za winną będę uznać bom się nie dawno zbierała pisać do Kochanej Pani Dobrodziki, nie żebym miała coś pomyślnego lub nowego do donienienia ale dla dowiedzenia się o zdrowiu Kochanej Pani i zasłużyć uczynienia potrzebie dawnego, tak mi przykro było tyle czasu przepędzić nie wiedząc co się z Panią dzieje ale to nieustanne oczekiwanie i niepewność potem nie wszego tak tudzież tak mami iż wyodrębniając się co poczta odebrać coś stanowczego ociągałam się z pisaniem do Kochanej Pani, na tym mi zeszło do tej pory, Miałam ja wprawdzie za= =raz podawania powody albowiem nadzwyczajna nasza powodzeń mianowicie wzmiankę cier= =pliwości budzącej, Trzeba więc pukać i błagać nie tak siedzieć nieboż wzmiankę się doczekać nie mogąc, było tym na tam czas, i do Pani się odezwała abym wspól= =nie za Mężami naszemi o które prosili, ale pomiarkowawszy się mi na wszelkie w ostatnich listach, iż nie będą zupełnie skończone i tylko do Ojcowskiej Cesarskiej podane, za Michałowie wtym mieście na podjazdzie będą musi, a za tym dawnemu się pisać było zresztą tym czasem dziwną miałą będą skończone będą więc wstrzymałam się więc jeszcze czas niby a jak mi zwłoki Cesarskie wolno nie mieszkałam upewnić Kochanej Pani a aby nieboż nas, pod= =zenie i bez podobnie niezgodliwej zbliżyć mogliśmy wzajemnie dziatek, a jeżeli Bóg dozwoli wszelkie takie i cieszyć się powrotem do drogiej. — Nie mieli= Ale mnie był powiedział iako miała Pani siedzieć do Lipowa, całkiem ubolewałam nad tą konieczności, cieszę się więc z powrotu do zdrowia i szczerze pragnę aby zawsze i powrót Wasz za zupełnego się pocz= =wrócił drogiej, też samemi mając uczucia najpełniejsze dawne nie dziw iż zgodzę wzajemnie dziatkę co nas się blizę dotyczać może i tak cieszę się iż Pani mam pociechę w poniedziałek dawnej dziewczy= =ny Wasmy pocz sobie, dowcip ich i ja podobnie ociekliwie wyodrębniając się w poczęstkach Lutego przybyła Wilno Ozob z Rodziną moją, Mają nadzieję iż nie zastaną mego Męża, Daj Boże się zdarzyć Ja jednak nie mieniam nie sobie zadnego oczekiwaniem podobnie

Wole się odtwierdzić na Opatrzenie i wtem czas dopiero się cieszyć gdy mi Ludwika w swym Obyciu Cyfrdaé będzie. Z prowadzi się mnie = = będzie tylko Osob z Familij mojej wyjade na dni kilkanaście do Sadzy = zyna albowiem od czasu Zakonu miałem Absentia towarzyć pisać do Sadzy Mamy Kochanej Pani ciągle nie wyprzątam się z obrachunki i dopiero na koniec tego miesiąca wyjade, Jeżeli będą moje ros pomyślnego wypadku nagospodarzę się do mieszkania, Nic nie Pani nie wiem Czyli odtrzymała listy od Mnie, Ja się usilnie nie mogę kabo po ich Numerowaniu dostrzegam ii ich wiele nie doczekam jednak odtrzymam Jeżeli często od Pani wiadomości; teraz co kolwiek spokojniejszy jestem o Zdrowie Jego, Widać ii i Oni Kochanie prawdziwie Pania mnie mocno gdyż Sadzicy dalekie spokojnieją. Czemuż mnie Pani tyle o swoim Mężu niedowiesta. Proszę mnie pokoić bądź dem J. W. Mamie i przyjąć zapewnienie ii nieżyłko kochania Jej nagmilej mi odtrzymać dowody Uszanowania i przyjaźni kochanej Pani ale zawsze z mej strony wszystkie będzie na zadrzeć nagmilsze Jej zgrzeszenie i dowiedzenie Jej Zdrowia czemu Jej przyjaźni zostaję z prawdziwym Szacunkiem i poważaniem

W W Pani Dobrodziki

Dnia 21. Stycznia 1829

Obedjentka

Nagmilszego Stasia

Pana Kochanka

Madame
la Comtesse
Mauroy
Mie Clotilde Lorraine
Rue de Lille 101

Affre 21 Mai

d 13.1829

Co bacznem tylko potwierdzenia wiadomości tak dla nas pomyślnej aniżeli go
gwendzy Kochanej Pani ię udzielić, Nasi nie wtrudne uwolnić
będą ; zapewne nie bezwiem nam będą wściekli, wreszcie nie prze
wieczne odebraliśmy listy z Petersburga do rzeczy ie nie zgoła
wszystko skończone ; a co chwila oczekiwanym będzie, spodziewamy się
ia Wkrótce powracać do domu ia pozwolone będzie Wiele tylko podróż
zatrzymywaniem będą między którymi nasz kazą ię nad Moszyńskie
Inwazje go zatrzymać ale wednak nie mogą się na Cieszyn ia mój
Ludwik wróconym nam będzie ... Składamy dzięki Magnifizencyi
przyjaciołom za wszelkie nie kiedy by nas w drogach asystował tak cała
nasz w niemczech nie odstępem powiat, Osobnemi to będzie zaszczy Kochan
=ię przebyć ale ; to pewnie mieli a Jakże za tym się cieszyć bę
dziemy ..... Na ciekawe ustawienie między Pani
tak wiele zgoła wzruszona, Gdyby nie to ia nam w dobie
Kwiatu mogą ; a Jakże z Nim wyjechałam do Kadzynia a stam
tąd odjechałam bym Go chciała o kilka mil za Drezna po=
wrócić bym przyjęła samą domową Kochanej Pani to dobre
Wiadomości abym się wyjść nie radość mogła. Kochanej
Marii Kochanej Pani składam moje uszanowanie ; Wiszniu
ia się dobrze powiedzy oglądania Kuzyn dwóch synów tam
Lamus pomiędzy dziećmi Chodzicz mogą Ugra to ten nie pomiadamy
się zwodzie .... Otrzymuję nas czasem o Letnet pisze z Peter=
sburga Kobo do tych czas nie tam wszystko złotym będzie
mieli wednak bojąc się nie na obczyźnie ; nie wszystkim
tego zabrakło wiele Kochanej Opatrzenie ; złotkowie pozostawiam
na tak obszerne bazgranie ale istotnie nie mam artykułu
odpisać gdyż wszelkie tak mam mocno wzruszona.
Polecam się Jej pamięci ; Zostaję z prawdziwym poszanowaniem
Kochanej Pani Najuniżona Sługa
Dnia 1 Marca 1829 z Kudowki Maria Lubomirska

Madame
Madame la Comtesse
Mère Lavrincka
Née Gérard

à Lublin

Lublin le 4 Août 829

Affaires

Mój Mąż widział Męża Pani Dobrodziki w Memento Czytania im Dobrota, Niemiec
ja dość dobre Względa. Zdrów był zapewne i bardzo kontent ja pewnego tak
pewnie ale przynajmniej zupełnie wolnego będzie, gdzie ich niewolno nie
było z Radzyna się widzieć i nie wiem o Męża Pani Dobrodziki pewnie
dnia niemoc, ma od podjazdu dotąd dwa Miesiące blisko upłynęło
co raz więc bliższa rzecz chciała wtenczas Ucałuję Pani męża zwróconym
zdrowiu i wówczas tak ja cieszyć się z nim będzie, kamień nad tym Ob-
kwitam ja radość moją niemogła będzie powszechną i ze Szanowną Matką
Pani Dobrodziki tyle razem Czas wypełnić musi, ale może ię Zresztą
Bóg Łaskawy pocieszyć raczy mocą Łaskawości Wszechmocnej • po-
magelus ich zapewnienia zwłaszcza przynajmniej tym się pocie-
szamy; ja więc nie Ute Kobiecie Radzyńskiej zdrowia życzę
nie wiem za rzecz do Szczęścia potrzebni byli. Szczęście Bóg
dobri zgoła widzieć się Ucałuję Panią ale zawsze nieznam
co z Sobą robić będziemy gdzie tam cudzym Zależ od Czem
mego Męża. Którego samego odjąć nie mogę a Matka do
ukochanego Syna pochlała za nim więc powrócić ciężko bardzo
nadziemy w Obrodzeniu i chciała z Ojcem razem na dni kilka
do Radzyna jechać będziemy. Ucałuję więc Ucałuję Pani
ta Taj • Dziatki nasze za Ich Szczęście i tak szczerze
dowiedz się pragnąc zapewniam o Najprawdziwszej Wdzięcz-
ności; z Tamtąd Kraju z którego jestem
Oddany Obrodzeniu Obdz z Obrodzeniu [illegible] Pani Dobrodziki

Najuniżeńsza Sługa
Dora Lubomirska

Szanownej Matce Ich Mości wraz z Uszanowaniem
Mego Męża Ich Pań Obrodziek. za Obrazę pisania nie poczytanem.

Paris le 29 Octobre 1851

2

Madame
Madame la Comtesse
Vincent d'Arnaudet
à
Lalinde

2

8.1.1830 61

Dawno już pragnęłam znaleźć sposobność przypomnienia się pamięci Łaskawej Pani Dobrodziki,
a szczególniej powinszowania Jej iż po tak długich cierpieniach, doczekała się szczęścia ró-
wnego memu, dzieliłam Go z żywym uczuciem radości, podobnie jak niegdyś dzieliłyśmy
razem smutek i udręczenia nasze, bodajby to już ostatnie były życia naszego gorycze
a w odzyskanym zdrowiu Mężów naszych zapomniały wszystkie cierpienia dawne.
Panu Markowskiemu winnam szczęście pisania dziś do Pani Dobrodziki, prosił mnie
usilnie o list rekomendacyjny do Męża Pani Dobrodziki a ponieważ Najlepiej przez
Żonę trafić do Męża udaję się do Pani z poleceniem o które mnie proszono, sama
rozważy czyli dla Niego łaskawym być może; Pan Markowski był przez lat kilka
Rządcą Dóbr Radzyńskich, wiem iż przeciw charakterowi Jego i uczciwości żadnego
nie miał zarzutu Ojciec mego Męża z resztą sam się przedstawi i Państwu zrobić
rzecz chcę a mnie miło szczęście się przypomnieć Pani Dobrodziki i zapewnić
Ją iż od czasu wspólnych doświadczeń zachowywam dla Niej w mem sercu
Najwyższy szacunek i poważanie z którym pozostaję

Jaśnie Wielmożnej Pani Dobrodziki

Dnia 8go Stycznia 1830
z Radzyna.

Najniższa Sługa
Róża Łabańska

Śmiem upraszać Pani Dobrodziki aby mi udzieliła wiadomości o zdrowiu
Jej Męża i Jeżeli mam siłę przystępu o Bracie, oraz proszę złożyć me
uszanowanie Godnej Mamie J.W. Pani i Męża Jej przypomnieć mnie pamięci
Mój Mąż równie składa swe uszanowanie i poleca się przyjaźni
Łaskawego Kolegi swych Nieszczęść szczęśliwy przyjechał się z Nim widzieć ale
czasu nie wypada.

2.6.1834

62

Jasie Wielmożna Pani Dobrodziejko!

Powróciwszy z Białocerkwi mam sobie za pierwszą rzecz uważać JW. Pani Dobrodziejce jakie skutki otrzymałam z tej podróży, więcej sobie obiecywałam ale cóż robić mam Pan Bóg i dobrym zdaniem moim pobłogosławić raczy. Stara P. Branicka ile wyniszczenia mogłam bardzo mała ma na swój wpływ nadzieję i pewnie najszczerszych chęci nie wiele a wiele nie radzi, bo sama mnie ich nie wiele w teraźniejszych okolicznościach wzbudzi można, jednak przyszłość nie i pewnych dat nadziei ja mam bo list od Józi napisany z całą gotowością i czułością miesięcznej dziecinności przesłany na jej ręce do Jasnego Monarchy, Mam by takowy list wzruszył Zatrwardziałe serce jego i skłonił do litości, będziemy mieć nasze i tego przebaczenie bo to przynajmniej zasłużyć nie może, a kto wie czyli to nie będzie zostawionym biednej Józi otrzymać uwolnienie Józi przynajmniej jest to najgorętsze życzenie nasze: od momentu gdy ten list wysłanym będzie, chciałam bym mieć Wasz-Wielk Jej przebaczenie abym wraz z Nami łączyła swe modły do Boga o błogosławieństwo i trzymam kopiał tego proszku załączam od Jaśnie-wielmożnej Pani Dobrodziejki będąc przekonana że ich Wielk się więcej do Jeh bez nie interesuje i pewno nie więcej Jaśnie-wielmożnej do Mościwości Barbary odwołać się nie zdoła. Mówiła P. Branicka iż by lepiej było abym nasze Józi zastępić Dwoje Cesarzowi i wtedy u Nóg Jego klęczeć Miłosierdzia, ale gdzież Go szukać kiedy nie wiemy jak jest nieszczęśliwy, Matka mego Męża więcej robiła na to dysputa i nie Jej to nie pomogło a może i pogorszyło, lepiej nie czekając dalszych wypadków dotrzymać rzetelnie zgromadzenia P. Branickiej pisania na Jej ręce, Wielka szkoda że tu jest Monarcha nie będzie tego robił bo by nasz kochaniec tego widzieć Go w Białocerkwi, ale zapewne obawiają się aby mnie

Na długo nadzwyczaj tęsknych lat się pokazać w takich
okolicznościach. W bardzom jednak ucieszona jestem z tego
z Józią u P. Branickiej bo Jej to bardzo przebiegło i niemiernie
się do Jej za interesowała, pogłaskała Ją przyjaźnie z Jej dziadem
i Prababcią. Wszystko o Stanisławie familijne i po kilka bezsenne
Jej dziękowania o błogosławieństwo Osoby w Jej Wielu Wielkiej wdzięcz
Oczach Ma Cena, Zawsze go pojmuje z wdzięcznością Jeśli go kto
Memu Dziecinu odbiedz zdarzy. O tęsknie cała chwała Niej po-
drzy od dawna Jest zapewnia daniej Mere do Boga za gorzej Na
co lepszego mi Wyjdzie, Wtych dniach Mamy list ten od Józi
pisze; Natychmiast go odesłałem do Biała czytam ale mieli to tylko
między nami Milczenia tym razem o tem Milczenie. —
Przypuszczam Stanisławie Szanownej Pani Generałowej nam Jej wi-
dzenia wraz z Józią i Czynię Jej odwiedzin nie mogę, po-
-wiem nie pochwali to za Jej woli albowiem najmniej by mi było
dziwne wdzięczne Stanisławie z Pani Dobrodziej ale istotnie
wydatne Nie mogę wszystkim Obowiązkom potrzeba Mogę a tem
mniej pozwalam sobie Osobistych przyjemności, Pozdrów tym prze-
najmniej Józię czynię do Pochwały Babuni Jędzy. Na Nią
Cena nader nie być dwagim i Karda przerwa na długie niedopu-
-wienia dystrakcji Jednak zwiem pochwalam za Nagrodę Obiecu-
-wam Jej Kodę przejażdżkę do Działyń, Chciała tym jak teraz
Gwarka o paszport do Galicji aby nie zwłokować tej przemia-
-ci Która mi tak ciężko na Sercu, ale do tych nie podobna mi
Było oddalić się zdrowa. Miałam też wczoraj list od dobrego
Pana Ludwika, wspominała mi Pani Michałka z Pani Dobrodziej

Dawno już do Was nie miałam żadnej wiadomości, przeto pragnę teraz ten list do Was pisać i Panią Jenowefowę Jutkiewiczową Ojca, Siostrzeńca Kobi Cenie pozdrowić. Jego i Swoje pragnę abyś się dzielił wzajemnością, bardzo to Kochamy i Nie tę Całujemy. Przez Pana Dobrodzieja o zdrowie tego listu do Was Wielce proszę. Mój Mąż Kochana Swe Uszanowanie bardzo teraz zajęty pomyślaniem i Wyjeżdżaniem przeto tego Wszystko Panu Piotrowi. Jest to tatus: Pan Rzepiszki do P: Piotrowa czyta, i wszystko mieszamy tutaj Dzięki Bogu ale co raz Smutniejszy pewnie całego Wszystkiego nie zaczyna wszystko wdrobne. Bóg zlituje się nad Nami ... Przez J: W: Pana Dobrodzieja wybaczyć nie Wybaczenie nie podziewałam się u P: Malinowskiej tak Dla tego tak Wyjeżdżanie pewnie chce odjechać: tak Dla tego tak Wyjeżdżanie pewnie macie Wiecie się zapewnić J: W: Pani o Najgwałtowniejszym mem Uszanowaniu i przesyłać Jej Zawsze o Tatusiu Dla mnie pozdrowienie: Ukłon za nie Dziękuję tak Dla Ziri Jako Dla Dobrych Mych Ojców Zostaję z Najgłębszym Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnej Pani

Najniższa Sługa

Dnia 2ga Czerwca 1834 Dorota Lubańska

Tadeszyna.

Ozwiałam się przede Ż: W: Pani o pozwolenie sw[oje] na Model Laboyę przysłanej ze Lwowa. Kupiłam Sobie na Nową Laboyę i Chciała bym ją na Wiadomość Pani zrobić a przypominam Sobie że Mi się tamta bardzo podobała. Chcąc Pani Dobrodziejka przebaczyć Mej Śmiałości i na wrazie Żądań odemnie co się podoba a Najarezyliwszą będzie Ładą się Jej przysłużyć będę Mogła. ——

Jaśnie Wielmożney Pani

Karwickiey

Generałowey Naystarszey

Pani i Dobrodzice

w Dzuninkach

7

2/VI. 1834. Sobańska

Radzyn.

25.6.1834

28 Czerwca 1834 65

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Jak mnie też to J.W. Pani Dobrodzika zaszczyca, nietylko pozwalaiąc mi na Model swoy Taloyy ale nad to jeszcze przyzyiaiąc go Mię, prawdziwie nie wiem jak Wdzięczność wyrazić, jak stosownie przepraszać Panią Dobrodzikę, nie jest to zaniedbanie swoiey Stwoyy ale widoczne nadużycie dobroci Pani Dobrodzikę, takem bydź zaięta temi dniami, że nie tam Jeżeli i czas przyznać się Wasze Pani Dobrodzice rzem niemiała czasu nawet otworzyć zabraiąc tha, co dzień Ater inny zajęcia, Mąż Mąż poiechał do Lipowca a maiąc na stronie nie jeden interes zupełnie zapomniałam o Taloyy i dopiero dziś o tym mowa za dozwo Pani Dobrodzikę z Nim model zdiąć Kazałam przepraszam więc Dobrodzice przepraszam i nieprzestanę będę jeżeli ostatnie przyjaciele z moiey przyczyny Kabaret Waszey J.W. Pani, jaś teraz gotów Dzień się dzisiaie pozycrać coś na Model, kiedy w Ogrodzie nadeń nie to jest Obiętne w czem i jak ubierać się będę. Niech mi Pani Dobrodzika na ten raz darować raczy i za pewne że się nie sprzeda na Mnie Niech Pani wtey że Taloyie przyjdzie do Kadryzna a ta iż dopiero na nowo przepraszać będę. Teraz tak pięlna jestem roboty, żeżeli tak Mało pewnie by to zachęcić Panią Dobrodzikę do odwiedzenia czasem jeżeli na mnie to przyjemniey Jóźio która tak dzisiaie przyszła do Pani Dobrodzikę. Oczekuiam J.W. Pani przez Pana Kamerzyńskiego list od Pana Piotra, dowiem dzięki Bogu ale co raz Kamerzyna przyszli list co raz więcey. Apteka na Dworcu, jużeśmy portale nasze przeszły Bo Kto aby skutek pomyślny otrzymać Mogły. Cerkwicę tak Kamerzyna przebaczenia J.W. Pani za pewniam się o naszych Uczuciach Wdzięczności i Uszanowaniu z którem pozostaię Jaśnie Wielmożney Pani

Mąż Mąż w Lipcu Ela Wszyscy nic nie wiedzą Najniższa Sługa
Za pewnię o Dzieciach Dobrodzikę dzięku[je] Maria Lubieńska
Oczekuię abym się Pani Dobrodzika Czołobicia pokłonu zaszła

21.7.1834.

66

Wczoraj zdrowie moim J: W Pani Dobrodziku a tam Mężem Wyciągnąć zeszła dla naszego pocztowego Pietra, gwarancyjno go z Tobolska do Simbirska, jest to zaś krok znaczny albowiem przez to Pana generalne będą pewniejszem ale Mieszkańcom wolno w Wiosce Lubowalkin, Teraz co prawdziwej staranie się będziemy o parafię i podobnie dla Józi i Jak tylko się inne trudności załatwią natychmiast będziemy się starali wyjazd Jej do Miesięcznego Ojca. Mój Mąż jeszcze nie powrócił z ciężkiej Operacji Go nieciepliwie abym z nim gadziela radzić Jakiej dozwoli my po dobrej wierzej Władności, Jak tylko ten będzie zdrowszy względem wyjazdu Józi pewnie Jej zawiezie do J: W Pani by wszelaki Jej błogosławieństwem, teraz zaś tylko proszę w tym moim pewnie Udzielenia Jej dalszej wiadomości przyjąć dowód prawdziwego Mego szacunku i Oby ci zastarzenia Łaski na Jej tashame w zgłędy.

Dnia 21. Lipca 1834 Zostaję z Najgłębszym Uszanowaniem

Ladzgyer

W Pani Dobrodziki

Najniższa sługa

Dorota Lalowska

Proszę mi donieść co Słychać o Panu Starościanie. Odebrałam J: W: List Lecz Pana wyjazdu tajemnicy z Wielkiego pospiechu nie wiem mu zrobić dopowiedzenia.

12. 11. 1834

67

Jasnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Dzisiaj list Piotra mam dobre za najwyższą przyjemność dowiedzieć
J. W. Pani Dobrodziko i tem że zdrowego odjechała we Wtorek jemu
wiecrzem i dziś dojdzie powróciłam z podróży Nie spodziewał się
jezdzie za stałe Jéżi Ha tego nie spieszył z wjazdem z Limbrzika i
jednakowoż dni cztałam na Niego w Czerniejewie jak na szpilkach
nie mogąc pojąć co się z nim stać mogło, Dzięki Bogu nic złego
się nie stało tylko zwolna jechał 24 dni był w drodze, Tyg dni
przepędził w Warszawie zapewne sam dowiesz JW Pani jak znalazł
Pana Stanisława i całą Jego rodzinę niemniej był kontent
iż się zmienił widział, ale nic nie wspomina radości jakiej doznał
u siebie Jéżi jak tak słaszną i tak ujmującą Ha Lenca Djecinkę
Tego bardzo długo nie mógł przyjść do siebie z bolesnego przerażenia
Ze jnem się odjechała zupełnie spokojnem wesołym i tyle
szczęśliwym ile nim będą mogła w teraźniejszym położeniu. Zdaje
mi się iż się wcale nie zmienił, dobre względem tylko całkowicie
wzięciał. Ma już dom nasz bardzo wygodny, Gubernator nam
mianowicie dla niego Gorzeczny i zdaje się będzie dobry człowiek
Bardzo mnie wiele mówił o Pani Jenerałowej, widać iż zdrowo
przywiązany do kochanej Ciotuni i że się dobrze za drugą
Matkę uważa. Jest nadzieja ale tę tylko w tych Lenca
zachęcającą rzecz oddając się całkiem Miłosierdziu Bożemu
iż może na Wiosnę znów jemu polepszy się stan Zdrowia
a może nam to zupełnie przywróci, ale o tem lepiej nie mówić.

Jak też zdrowie Pani Jenerałowej wtej tak zmiennej porze roku mi zawsze Kochani Dobrodzieje, Jakie wiadomości o Pani Wincentowej czy przyszła do zupełnego zdrowia Proszę mi Pani Dobrodziejka udzielić wszystko co Was obchodzi blizej a zyczawdzięczną estymą Lewa Dziatki bądź Kazde Jej uczucie.

Proszę przyjąć zapewnienie Najszczerego Uszanowania i prawdziwego Szacunku z którem pozostaję

W Pani Dobrodziejki

Najniższa Sługa

Dnia 12te Listopada 1834

Teodozyna Dobaniszka

12 XI. 1834 Schmidt
Tarnów

Jaw. Wilmowicz
Generalny Komisarz
Obw. Dan. i Dobrodzie
w
Dublinach

WALEWSKA Anna z Karnickich

30·3·1857

69

9 Rue de la ferme   Paryż 30 Marca

Moia Kochana Kuzynko, nie mogłam na tych miast od pisać na iey tak miły list z 28 Lutego, bo temi czasy (?) moich codziennych zatrudnień, domem, ubiorem Celinii, wizytami & (zapomniałam jeszcze że muszę siedzić przy mo: z trach,) przyłączyło się nabożeństwo postowe, w Magdalenie mamy co dzień Kazania bardzo zaymuiące, i tak ranek scho: dzi że się opatrzyć nie mogę, dziś przy niedzieli mam wolnieyszy czas, i poświęcam go z przyiemnością, aby trochę po mówić choć listownie z Kuzynką Kochaną i podziękować iey za stałą dla mnie przyiaźń, i tak łaskawe wspomnienie o Celinie, która umie cenić (skłonność) dobroć dla niey, i będzie się starała ciągle na nią zasługiwać, Bawi się dziewczyna nay doskonaley, wszystko ią cieszy, zaymuie, bo wszystko jest nowością dla niey, traf okoliczności, czyli miłego pokrewieństwa mego z Panem Ministrem, posłużył iey bo sama Pani M: tak jest miła, i przyiazna dla nas, że koniecznie obstawała aby Celina była prezentowana u dworu, i na: patrzyła się tym przepychom, i zabawom; od tąd, na każdy

bal, na kazdy Koncert drworchi wozi Celinie z soba
i pilnuie ia, z troche strosca, wiec na bym lepiey wygrala jak
zebym ia dla niey sie zaprezentowala, bo z laski Pani W.
miala nayleppszych tancerzy, nayleppsze miejsca na Koncerta
i zapoznala sie z Panami rozmeymi, wszyscy sa dla niey fas:
zkawi, bo sie mnie Nayderem podobac. Kleszen moia bylko tro:
zeke pizerey, bo trzeba odswiezac Maletky, gdyz przy nayweksszey
staranosci wiecey jak dwa razy nie moze Sukni balowey wzias
na siebie, a czasem od razu spadam i ostrogami, w Kanal
zki tym Panom Sukni podrz. przez post na balach nie by:
zwala ale bylko na Koncertach. To wszystko nie gloze, bynaymniey
mie przewrocilo, pizerze jest zawsze tak naturalna jak bylam w Pa
zkowie i cieszy sie nadzieja ze bedzie mogla Babarie Mikeyke
Dachnike
i Kostnie, rozporiadzaniem rozmeyszych zdarzen byla balow, jak
z mieg wroczala, ja zawsze na mia czekalam lubo sie budzilam, ztom
nie mogla sie do lozka za pozdzie, tak checiala wszystko mnie wp
zpowiedzie. To moia droga Mikeyko jak mnie to wszystko mezy
i jak ia Boga prosze zeby ney przyslal opiekuna to jest mezza
Ktoren bymnie mogl przynay zastapic, i zdaie sie mnie

te odpowiedzialność Klorzy chce jak najlepiey dopełnić.
Ale Byrały tu i Polskie babki, u Xiężny Charlorzyskiey
i u Pani Działyńskiey, co rodzicka z domu, i dosyć się tam do
brze bawiono, bo między swoimi. — Z całego serca podzielam
smutek rodziny Dziedzyckiey i wraz Klorzy mieliście tyle
przeyaźni dla tego domu, Kuzynka nie oszczędzała dla tego
pożyczania
chciwszy dowód pozbawiacze się na kilka tygodniy kochaney Pani
Zmichy i pozwalacie mey podróżować w tak miłodrowey porze roku
prawdziwie drugiego serca takiego znaleść niepodobna, wszystko
dla drugiey, nic dla siebie. Moia Kuzynko droga, wzrób sobie
ieden dobry nawyczek, Jest u Pani Kurzkowskiey Damsa Mamzel
: ska guvernantka przy dzieciach, mowiłam onemu Kuzynie w Kra
: kowie, żeśmy mey była godny exemplarzyk którem pracuie by utrzymać
żonę i dzieci, byś w mieszkaniu dwóch radziła się to ma tego córka
poczuie, nie płaci mey, niż mey dwóm 1000 franków, sama nawet ony
ma na miejscu pozostać, ony szukać drugiego, a to co zarobiła powinna,
odpowiedziałam Pani Mamzel że ja bym mey radziła potrzy
: ciąć lepiey stracić coś, jak pracować darmo macie rodziców do wspie
: rania, i obiecałam ieszcze napisać do was kochane Braterstwo
abyś ciąć protegowali, i dali dobrą radę. nie odmawiacie tego
bo prawdziwie szkoda opuścić tę biedną panienkę Klora jest

dobrego Charakteru, i skromnie wykształcona. Panna Charlotta nie zmiernie się chwali, może Sinia, lub Klara klujej Panienki potrzebuie nauczycielki, mieć Droga Kuzynka się zawiadomi, i swoią poradą i interessowaniem się o nią za stoi się od gniewu Pani Mackowskiej, i wyciągnie się z tego przykrego położenia, w którym się znaią moia Kochana Kuzynko, Panna się przekonała jak jest przezorna. Koniec moią bazgraninę ściskaiąc serdecznie rączki Kuzynki i całuią się z serca. Panna Wincentego pozdrawiam braterskim uściśnieniem, Panienki także. Pani Dobrzańska nam niepodzianki zrobiła przyjeżdżaiąc tylay na parę tygodni, kilka razy rachuła z nami Miadać i rozbawiliśmy na spacer razem i ze smutkiem się z nią rozdzielamy. Całuią się z nią na trzepta, i bardzo się polubiły — Droga Siostra bądź zawsze na mnie łaskawa, i bądź przekonana że nikt lepiej nie umie kochać i szanować jak przyjaciółka Siostra

Wasz

Brzozowie Wandzie Sołackiey się polecaiąy serdecznie o dziecie — i Pani Siostrom z całą rodziną, Sinia i Klosi — Bardzo mądrze zrobiła Kuzynka że się zbyła Burmusa którego mości nie mogłaś, ja przeczuwałem iżby dla Kochanej Kuzyni — Całuią ta mi rączki i swoy portret posyła

71

Gothier
Ombrechien

A Madame

Madame la Comtesse

pr. Berlin Warwicke

Nagrodzkiey Alley

No 186

à Tracovie

30/III 857. Walewska
Paryż.

3.10.1858 72.

Sulzbrunn 3 Października

Ja raz do Kochanej Kuzynki zwracam mój list z tym warunkiem aby mnie sama nie odpisywała tylko z Listu Kochanej Paulinie (która mi tu łaski mi odmówi) aby mnie o was i o sobie dała wiadomość, bo mi chce aby Twoja rączka Kochana się męczyła pisząc do mnie. Tu jeszcze musimy zabawić dziesięć dni Celinia osmaszcie chemzpieh wzięła a chce żeby do ciągnęła do 28mo bo ją dobrze służą, równie jak i powietrze ruch, i regularny a spokojny sposób życia te kilka tygodni spędzonych w prawdzie nie na zabawach ale na swobodnych przechadzkach, na świeżym zdrowy na wolnym powietrzu doda mi zdrowia na czas długi, i wzmocni cały mój temperament. Tutaj by Kuzynka mogła i dobrego powietrza i przewybornego mleka, prosto z dojki. Sadzenka tutejsi są najlepsi i wszystko można być z domu wyjść nie zamykając drzwi a pewno by nikt do domu nie wszedł, Państwo nas lubią ciągle nam jakieś surprizy robią, wczoray wieczór przyszła Roscielna muzyka nam przegrywać, równie polki i walce z wdzięczności że my do parafialnego tej Roscielą uszeszczamy

Kazałam im dać piwa i kolacyę, podochodzili sobie
i zaczęli wiwaty wyśpiewywać, na moią, Celinii i ięy
narzeczonego, Chrześ a potym nasze dziewki zaczęły tańcyę po
dziedzińcu, i ten bal trwał do 10 tey Czasem nie można się
od śmiechu wstrzymać z nich prostoty, n. p. jak zobaczyły
moie pobmisowe łyżki srebrne, strasznie się dziwiły, i mowy
o broceiwszy się do Kamerdynera, jedna z nich mu mówi, jakto
widać wielka Pania ze takiey dużą łyżką jada, czy i przyszłey
będzie taką jadać jak za mąż poydzie? Celinia dla zabawy
i agitacyi kilka razy gromadziła siano jednego naszego Sąsiadki
temu dwa dni szła do mey bo znowu miała Komunię rozumie
ale coś ięy przeszkodziło i tę robotę odłożyła, Celinia wracała
ze starym Rycerem, słyszy że ięy Kosi woła, Kom har
(bo tak oni mówią) obraca się a widzi dwie Kobiety takie
znajome co kopały ziemnie, i które pokazuie kopały, wołały
na nią żeby przyszła na robotę, Stary Kamerdyner tak się uś-
miał że się wił, a Celinia taka była szczęśliwa z tey myśli
tych dobrych ludzi że ona tego tylko żąda żeby ięy dawali w
pole robotę — Jak się ten ociec kochanego Pana Wincentego
mają? i Kuzynki zdrowie? mieli droga Pani list do mnie

parę słów napiszę, jeżeli [illegible] zaraz to w prost tutaj. jeżeli się spotkamy to przez Pana Bethmann Interes. Co mnie trochę tutaj brakuje to gazety jakiey kolwiek, nie mamy nic o tym dzieie na świecie od przyjazdu naszego tutaj, za to tey Kapłanki Cehmi słyszę bo mnie Księżki menażnie żeby mi wystarczyły. Adieu nay lepsza, i nayukochańsza Kuzynko ściskam cię z całey duszy mojey i zostaię na zawsze przywiązana Siostrzenica Anna Wale

Od Hostim miałam świeże wiadomości zdrowa, prawie zdrowi i wszyscy – ale klęski na urodzaiu o krupy – prawie nie ma żebrak, niegotowi w Lubaczu taka rzeka padła na pszenicę że ci gatunek lepszy z kopey wymłócaią i to liche ziarno, a owa niektórych tamtych robaczki się wmieli na świeże zasiewy, tak że trzeba drugi raz zasiewać, a wprzodey wypalaią murawę na polach – Ogólna Klęska – Cehmia raczki całuie, a o bydzie polecamy się łasce kochanego nam brata i Stryia i pozdrawiamy Paulinkę i Pana Dobrzanskiego

74

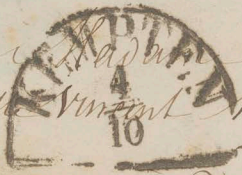

Madame la Comtesse Vincent Warwicka

à Dresde

Hôtel d'Europe

Sade

3/X 938 Wachsmuth
Salzburg

Karnicka Ewelina

do

Karnickiego Stanisława

7.3.1834

75

4 Marca 1834 r
Warszawa

Luby i Kochany Adasiu! po ostatnim liscie twoim ktorem miałam pierwszych dni Kwietnia, nie odbierałam zadnego - aż dopiero po Nowym roku odebrałam trzy, jeden z data 6. Gbra drugi 16. Gbra a trzeci 7 marca, pod date 7 Xbre na ktorem celem moment odpisuję zdonieśieniem że 19 7bre 1833 r 100 ft z Berdyczowa wypisanych ktore były odpisowane z Petersburga - lecz na poczcie zabrakło ich i zawrocili do Berdyczowa ktory celem moment jak tylko dali znać że są pieniądze Dmitry bez powiedzenia mnie otym poiechał i celem moment zwrócił na powrot do ciebie - powtornie zdjęcia po odebranym twoim liscie 6. Gbre 1833 r pisany, wypraszał 23 Januaryi 1834 r 2775 ft. na ręce Jenerała Rozena, aż widzę niebrzydliwa żone mogłe zrobić zgody wielkiej i tu poszło, lecz wtak wielkiej odległosci moja była winna że nie dochodzi akuratnie, nie studnie mnie obwiniaj niesłusznie nawet jak toci może do myśli tak okropny wypadł przypis ze niepotrzebnych słowie, dziś kiedy cały moj twoiej opieki potrzebuję dziecka jakiem, stracedam Ojca Matkę, Brata jak widzisz pamięć zachowuję nimam za pomocnika Jenierała podobno ony nie przyjdzie do procesu Cieniem, odtąd nosi cała nam się powinna należyta po kadzidach, on tem ustraszeni podobną ony nie przystąpią do układow, lecz celem interesu opowiedzą prowadzony, Jemiliński Lachnowski Dient Dmitry, właśnie Dient miał być na 4 Mar. na pimienny Kari, zdecydowano a razem traktować interes - lecz ta droga przekradzieże ale zawsze spodziewamy się ich - pewnie się to niebezpieczniej tu przyjedzie - słyszałam że droga zniesie nie mozna powozem, starany się otrzymać pozwolenie aby mogł być odprawiony przez Astrachan: Jawny zdrowi wiedzi abym

mogła powrócić wczoraj wieczór przeciwko ciebie
zdrowi - którym dawnie bolanie że tak onas wszystkich
Bóg dzięki Bożej Łaski odbyła Bl Ojciec szczęśliwie ona
i Dyn zdrowy, który ma imię twoie - Linia od Mamy
powracida, że nie czytam na Mamy imieniny gdyż
Dwudni byty słabe, Dziadzy ordzid i Linia zpatrz gdzy
wiórt, która sama będzie pisać do ciebie, Mama ci
bardzo za ubicie, mocno byta zmartwiona zicy adiadza
pisała bardzo grzeczny list Dominie onicy - Hasia tuby
Wodzony wdr jma opinię o Zonie, wdr na Tumaczenie
mnie daczyć że takie niskiego położenie niczyn
ze portty blisko niemasz, staraj się do Pytbia
dostać, aby pieniądze ciebie doszły jeśli przypadkiem
Generał nie odstał, wprost do niego do Generała
Karena adresuj się, u niego pieniądze są dla ciebie
Krzenowi znana familia Karwickich, może będą że
wiem że chcecz swoie pozyczyć to oddam, gdyby
wszelkich wydatków dostać się, napisz gdzie byś
mogła wyjechać do ciebie - nato się decydowałam
aby zamąż iechać, list będzie się rozmowy, adzie
tuby Hasia był innych myśli o niezgodliwej
Zonie i Matce, która tylko dlaczas żyje, jeśli Bóg
pozwoli że mnie zobaczysz potrafię przekonać ze
warta inny opinji i serca twego, adzie daybore aby
nie nadługa ciebie czekałam

Karol Turski

Le sort incompréhensible de l'argent que nous vous
envoyons me plonge dans une inquiétude, et un chagrin
que je ne puis exprimer, je ne sais à quoi attribuer ce
malheur, je puis vous assurer, mon Cher Papa, que loin
d'être indifférents à vos nouvelles, nous ne respirons
qu'après vos lettres, qui sont plus de chagrin que
les nôtres, car nous les recevons assez souvent, au
nom du Ciel Cher Papa ne nous croyez pas coupables
envers vous, mais au contraire empressez-vous de
remettre au milieu de nous, dès que vous aurez
reçu votre argent; je ne serai tranquille que lorsque
vous bénirez nos charmants petits enfans, que
j'ose me flatter vous consolleront de tous nos malheurs.

Adieu, mon Cher, mon bon Papa, pensez souvent
à votre fille qui vous chérit du fond de son coeur
et qui baise respectueusement vos pieds et vos mains.

J'ai donné votre Nom à mon Petit Casimir en faisant
des voeux pour qu'il vous ressemble!

Permettez aussi, cher et bon Papa, que je vous baise respectueuse-
=ment les pieds et les mains, et que je me dise pour la vie

Votre obéissante fille

Elisabeth Rzewuska

обратно в Бердичев в больницу.

77

Его Благородию

Станиславу Ивановичу

Крыжановскому.

Пол. 16/10 кл.

Увольняемому отъ службы въ

Грузинскомъ Линейномъ №4 8го

батальона.

~~въ С. Петербургъ~~

~~отпустивъ въ Петербургъ.~~

12 90 к Повѣствости Телеграмм Возвращена

обратно